



RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Rok V

Warszawa, 1 października 1948 r.

Nr 19 (133)

T R E Ś Ć:

Uchwała Rady Państwa z dnia 15.IX 1948 r. o dwumiliardowym Funduszu.

O poprawę warunków życia klasy robotniczej — *K. Mijał*.

Wpływ z Szefem Kancelarii Rady Państwa min. K. Mijałem.

Zmiana uposażenia pracowników samorządowych — *P. Segalewicz*.

Przykładowa analiza budżetu powiatowego związku samorządowego — *Z. Pawlak*.

Rozrachunki elektrowni samorządowych — *B. Dzenajewicz*.

Przed zamknięciem Wystawy Ziem Odzyskanych — *dr W. Tabor*
Z życia samorządu.

Porady prawne.

Wiadomości urzędowe.

Nowe wydawnictwa.

Uchwała Rady Państwa z dnia 15.IX 1948 r. o dwumiliardowym Funduszu

Rada Państwa upoważnia Zarząd Samorządowego Funduszu Wyrównawczego do rozdziału sumy 2 miliardów złotych między miasta przemysłowe na cele związane z polepszeniem komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, w szczególności zaś w zakresie mieszkaniowym i sanitarnym z tym, iż przydzielone dotacje winny być wykorzystane w pełni w 1948 r. w ramach miejscowych możliwości techniczno-mieszkaniowych.

Do czasu przedłożenia przez zarządy miast umotywowanych dodatkowych preliminarzy budżetowych w związku z powyższą akcją, Rada Państwa upoważnia Zarząd Samorządowego Funduszu Wyrównawczego do niezwłocznego zaliczkowania zgłoszonych wniosków w okresie przejściowym do wysokości połowy przyznanych dotacji.

Rada Państwa zaleca kierowanie się następującą kolejnością potrzeb przy realizacji zgłoszonych wniosków:

- 1) remont mieszkań robotniczych,
- 2) remont lub odbudowa zniszczonej sieci wodociągowej, studzien, miejsc poboru wody itp.,
- 3) remont lub odbudowa urządzeń kanalizacyjnych, ustępów, urządzeń Zakładów Oczyszczania Miasta itp.
- 4) remont lub odbudowa zakładów kąpielowych i łaźni,

5) remont lub odbudowa instalacji oświetlających dzielnice robotnicze,

6) naprawa lub odbudowa chodników i ulic w dzielnicach robotniczych w szczególności w kierunkach prowadzących do miejsc pracy, szkół, domów ludowych itp.,

W związku z powyższym Rada Państwa postanawia:

1) Dla racjonalnego i oszczędnego zużycia dotacji, przeznaczonych z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego, prezydium właściwej miejskiej rady narodowej winno powołać komisję nadzwyczajną w następującym składzie:

a) Prezydent (burmistrz) miasta, względnie jego zastępca jako przewodniczący,

b) przedstawiciele partii robotniczych delegowani przez właściwe komitety wojewódzkie,

c) przedstawiciel delegowany przez właściwą O. K. Z. Z.,

d) delegat właściwej delegatury Biura Kontroli przy Radzie Państwa,

e) przedstawicielka miejscowej organizacji Ligi Kobiet.

2) Komisja nadzwyczajna ma następujące zadania:

a) ustalanie obiektów przeznaczonych do remontu i odbudowy oraz rozdzielnika kredytów przeznaczonych na akcję z uwzględnieniem możliwości technicznych zrealizowania tych kredytów w ciągu 1948 r.

b) kontrola, zabezpieczająca zużytkowanie kredytów ściśle według przeznaczenia,

c) interwencja wobec właściwych władz w przypadkach trudności w realizowaniu akcji,

d) nadsyłanie Radzie Państwa dwutygodniowych sprawozdań z przebiegu akcji za pośrednictwem prezydium właściwej miejskiej rady narodowej.

3. Prezydium miejskiej rady narodowej sprawuje nadzór nad działalnością komisji.

4. Nadzór nad całością akcji na terenie województwa sprawuje trzy-osobowa komisja powołana przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej w następującym składzie:

a) wydelegowany członek prezydium Woj. R. N. jako przewodniczący komisji,

b) wojewodą lub jego zastępcą,

c) przedstawiciel O.K.Z.Z.

KAZIMIERZ MIJAL

Szef Kancelarii Rady P. Państwa

O poprawę warunków życia klasy robotniczej

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że zaspakajanie potrzeb komunalnych robotników miast uprzemysłowionych wykazuje wielkie braki. Klasa robotnicza, na której barkach spoczywa główny ciężar odbudowy kraju i która swoją codzienną, ofiarną i pełną poświęcenia pracą daje niezaprzeczalne dowody swej dojrzałości politycznej i patriotyzmu, nie jest otoczona należytą troską przez swoje władze miejskie (i nie tylko miejskie) w usuwaniu trudności i bolączek życia codziennego.

Robotnikowi leje się do mieszkania — bo dach niezeperowany, niebezpiecznie jest chodzić po schodach wieczorem — bo klatka schodowa jest uszkodzona i nieoświetlona. Robotnik nie może otworzyć okna od strony podwórka — bo od zgnojonego śmietnika czy nieoczyszczonego ustępu ziele wprost zaraza, robotnik pije niekiedy nieoczyszczoną wodę — bo studnia czy wodociąg zepsute, a nie ma komu naprawić, nie może się porządnie umyć czy wykapać — bo jedyna w mieście łaźnia czy zakład kąpielowy, wymagające niewielkiego remontu, są nieczynne, w słotne dni idąc do fabryki, brnie po błocie, bo nie ma komu położyć nieraz paruset metrów chodnika itd. itd.

Któż ma o tych codziennych troskach myśleć? Na kim ciąży obowiązek ich stałego usuwania?

Oczywiście, że **obowiązek ten spoczywa przede wszystkim na władzach miejskich, jeżeli zaś chodzi o mieszkalne domy fabryczne — na kierownictwie zakładów pracy.**

Czy samorząd miejski wykonuje te zadania?

Przeważnie nie! Bardzo często zapatrzony jest w tak zwane „wielkie plany“ przyszłościowe miasta, skupia całą uwagę wokół wielkich gmachów, pięknych arterii, przebudowy miasta itp., a zapomina o tym, że przecież nie zbudujemy lepszego jutra, gdy stracimy z oczu obowiązki dnia dzisiejszego. Musimy i będziemy budować monumentalne gmachy, ale nie wolno nam zapominać o obowiązku usuwania trosk życia codziennego klasy

robotniczej. By przyspieszyć budowę lepszego jutra — musimy dziś dać robotnikowi wygodne i jasne mieszkania, czystą wodę, położyć chodnik, by nie było błota, oświetlić dzielnice, stworzyć lepszą komunikację miejską itp., itp.

Doceniając znaczenie tych zagadnień, Rada Państwa na swym ostatnim posiedzeniu postanowiła przeznaczyć dwa miliardy złotych z rezerw Samorządowego Funduszu Wyrównawczego dla miast przemysłowych na przeprowadzenie specjalnej akcji doraźnego polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej. Akcja ta winna być zakończona w roku bieżącym, a zakres jej zamyka się w ramach miejscowych możliwości technicznych i materiałowych.

Dla zaplanowania i kontroli wykonania robót, w myśl wytycznych Rady Państwa, powołane zostają komisje nadzwyczajne przy właściwych miejskich radach narodowych.

Rozpatrując budżety miast, Rada Państwa stwierdziła niewłaściwą, a czasem nawet wręcz szkodliwą gospodarkę miejską, sprzeczną z interesami klasy robotniczej. Dlatego właśnie uchwała Rady Państwa winna zwracać uwagę działaczy samorządowych, a szczególnie działaczy i członków partii robotniczych na fakt, że układ budżetu i jego realizacja mówi o ich klasowym stanowisku. Jeżeli budżet miejski nie przewiduje realizacji zadań, zmierzających do poprawy warunków materialnych i kulturalnych klasy robotniczej, świadczy jedynie, że odpowiedzialni działacze partii robotniczych kontynuują, przeważnie nieświadomie, dawną burżuazyjną politykę w gospodarce miejskiej.

Klasa robotnicza skupiona jest w swej masie w miastach; stąd działalność samorządów miejskich winna ujawniać się w konkretnym związku z życiem, pracą i rozwojem kulturalnym, społecznym i politycznym tej klasy. Jeżeli samorząd miejski oderwie się w swej działalności od codziennych wszechstronnych trosk o potrze-

by materialne i kulturalne klasy robotniczej, to niewątpliwie ześlizgnie się na tory szkodliwej działalności.

Rada Państwa swoim postanowieniem zaalarmowała nie tylko samorządy miejskie, zaalarmowała jednocześnie i kierownictwa fabryk, zaalarmowała wszystkich działaczy partii robotniczych i związków zawodowych, by w swoim zakresie wykonywali wszystkie swoje obowiązki nie tylko od strony wymogów produkcyjnych, lecz i od strony obowiązkowych świadczeń na rzecz zorganizowania żłobków, niezbędnego wyposażenia fabrycznych domów robotniczych itp.

Zadaniem działaczy partyjnych i społecznych winno

być dopilnowanie, by sprawy postawione przez Radę Państwa były przez właściwe ogniwa aparatu samorządowego czy państwowego konsekwentnie wykonywane.

Umiejętne wykorzystanie przeznaczonych przez Radę Państwa dwóch miliardów złotych pozwoli samorządom usunąć wiele dolegliwości codziennego życia robotników.

Czy cel ten zostanie szybko osiągnięty, zależy to w dużej mierze przede wszystkim od ofiarnej i aktywnej pracy działaczy samorządowych oraz członków naszej Partii. Zadanie postawione przez Radę Państwa musi być wypełnione.

Wywiad z Szefem Kancelarii Rady Państwa min. K. Mijalem o przeznaczeniu dwumiliardowego funduszu

Przekazano już w teren 964 mil. zł, z ogólnej sumy 2-ch miliardów, przeznaczonych przez Radę Państwa dla miast przemysłowych na polepszenie komunalnych warunków bytu robotników.

Aktualnych informacji na temat szczegółów tej akcji udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej PAP — szef Kancelarii Rady Państwa, minister Kazimierz Mijal.

— Rada Państwa, rozpatrując budżety miast stwierdziła, że nie odzwierciedlają one dostatecznej troski o poprawę warunków materialnych i kulturalnych klasy robotniczej — powiedział min. Mijal. — Budżety samorządu miejskiego, nawet w wielkich ośrodkach przemysłowych, dowodzą, że działacze samorządowi zbyt wiele zajmują się „wielkimi planami“, za mało zaś interesują się tym, w jaki sposób ulżyć robotnikowi w jego codziennych troskach i bolączkach.

Niewątpliwie słusznym jest, że układamy budżety miast pod kątem potrzeb przyszłości, ale nie wolno nam zapominać przy tym o potrzebach dnia dzisiejszego, o remontach mieszkań, o chodnikach — by nie było błota na drogach, prowadzących do miejsc pracy, o oświetleniu dzielnic robotniczych, o usprawnieniu komunikacji z miejscami pracy, o reperacji studzien, udostępnieniu łaźni, zakładów kąpielowych itp.

— Czy znane są już potrzeby poszczególnych miast przemysłowych w tym zakresie?

— Tak jest. Jeszcze 8 września Rada Państwa zażądała odpowiednich materiałów z terenu. Łódź zgłosiła swe potrzeby już 10, Warszawa — 11. Tegoż dnia przedstawili swoje wnioski prezydenci kilkunastu innych miast. Tak, że 15 mieliśmy już dostateczne dane i tego właśnie dnia mogła zapaść doniosła uchwała Rady Państwa o asygnowaniu 2 miliardów zł dla miast przemysłowych na poprawę komunalnych warunków bytu klasy robotniczej.

— **Jakie sumy i na jakie najważniejsze cele przeznaczone zostały z kredytu w wysokości 2-ch miliardów zł do rozdzielenia wśród miast przemysłowych?**

— Potrzeby miast można by podzielić na 4 ważniejsze grupy. Asyguje się około 1.100 mil. zł. na remont do-

mów mieszkalnych oraz na uporządkowanie istniejących i budowę nowych baraków. Na roboty wodociągowo-kanalizacyjne, łaźnie, kąpieliska oraz na wyposażenie w sprzęt ZOM-ów — ok. 300 mil. zł. Naprawa ulic i chodników, dojść do fabryk i świetlic, remont mostów pochłonie ok. 250 mil. zł., na inne wreszcie cele przewiduje się ok. 350 mil. zł. Wchodzi tu w grę oświetlenie ulic, ogródki działkowe i jordanowskie, wykończenie przedszkoli w dzielnicach robotniczych i uporządkowanie terenów zielonych.

— **Ile większych miast przemysłowych skorzysta z dodatkowych dotacji Rady Państwa?**

— Dotychczasowy rozdzielnik kredytowy uwzględnił potrzeby 48 miast przemysłowych.

— **Czy Warszawa będzie specjalnie uprzywilejowana?**

— Nie, a to dlatego, że w czerwcu br. Warszawa otrzymała już na mocy uchwały Rady Państwa 100 mil. zł kredytu na remonty mieszkań i baraków robotniczych. Obecnie potrzeby Warszawy uwzględniono do wysokości 180 mil. zł. w tym 50 mil. zł. na remonty mieszkań i budowę baraków, tyleż na naprawę ulic w dzielnicach robotniczych, a mniejsze sumy na odwodnienie Targówka, wyposażenie w sprzęt ZOM-u, uzupełnienie taboru karetok Pogotowia Ratunkowego, odbudowę pływalni na Woli, doprowadzenie gazu do Miynowa, zadrzewienie itd.

— **Jakie kredyty przypadły w udziale Śląskowi?**

— Zamykają się one w łącznej sumie około 450 mil. zł. Poprawa warunków bytu robotników górnictwa i przemysłu śląskiego wymaga przede wszystkim znacznych nakładów na remont domów mieszkalnych, a także — co jest zjawiskiem specyficznie śląskim — na zaopatrzenie w wodę. **Znaczne sumy przeznacza się na oświetlenie ulic w dzielnicach robotniczych.** Z poszczególnych miast zgłosiły projekty prac na cele objęte uchwałą Rady Państwa, m. in. Sosnowiec na sumę 40 mil. zł. Zabrze — 35 mil. zł., Zawiercie — 33 mil., Dąbrowa Górnicza — 30 mil., Chorzów — 27 mil., dalej idą Brzeziny, Gliwice i inne ośrodki. Przykładowo w Zawierciu, z ogólnej kwoty 33 mil. zł. kredytu, na remont mieszkań przewiduje się 12 mil., na naprawę ulic 15 mil. i na wodo-

ciągi 5 mil. zł. Ostateczne sumy zostaną ustalone przez Radę Państwa po wysłuchaniu opinii poszczególnych komisji, powołanych w tym celu przez rady narodowe, zgodnie z uchwałą Rady Państwa.

— Które miasta przemysłowe zostały najbardziej wyróżnione przy opracowywaniu rozdzielnika kredytów?

— Przede wszystkim Łódź, która zgłosiła uzasadnione potrzeby na sumę około 300 mil. zł i Wrocław około 275 mil. zł. W obu wypadkach większa część kredytów zużyta będzie na remonty mieszkań robotniczych. Poza tym Łódź zajmie się reperacją studzien i budową źródeł ulicznych, co jest tam o tyle istotne, że miasto nie posiada należytej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. 50-milionowy kredyt pozwoli uzupełnić sprzęt łódzkiego ZOM-u. Duże znaczenie będzie miało doprowadzenie linii tramwajowej do położonych o 4 km za miastem, robotniczych Stoków.

Poza remontem mieszkań Wrocław dokona w szerokim zakresie naprawy ulic i mostów oraz usprawni komunikację tramwajową.

— W jaki sposób inne miasta zamierzają zużytkować przyznane kwoty?

— Poznań — ze 116 mil. zł — aż 106 mil. zł. przeznaczą na remonty mieszkań, resztę na poprawę warunków komunikacyjnych i dojścia do miejsc pracy. Dalej idzie Grudziądz ze 113 mil. zł (remonty mieszkań, naprawa ulic, kąpielisko). Z prelimitowanych dla Wałbrzycha 70 mil. zł., oprócz stosunkowo mniejszych potrzeb w zakresie remontu mieszkań — najwięcej pochłonie remont sieci wodociągowo-kanalizacyjnej oraz uruchomienie jeszcze jednej linii trolleybusowej. Gdańsk (63 mil. zł.) przeznaczą dwie trzecie kredytów na remonty mieszkań. Lublin w stosunkowo wysokim stopniu zajmie się naprawą mocno zniszczonych ulic oraz oświetleniem miasta.

— Czy zostały w należytej mierze uwzględnione potrzeby bardzo zaniedbanych, mniejszych miast o charakterze nawskroś przemysłowym, robotniczym?

— Tak. Najlepiej o tym mówią suche cyfry: Radom — 40 mil., Skarżysko — 31 mil., Ostrowiec — 23 mil., Tomaszów Maz. — 20 mil., Żyrardów — 19 mil., Kielce — 14 mil., Zgierz i Starachowice — po 12 mil. zł itd. O ile przy tym np. Żyrardów kładzie w wykazie swych potrzeb główny nacisk na poprawę warunków sanitarnych, to znów Tomaszów Maz., oprócz remontu mieszkań, zajmie się ułożeniem niezbędnego chodnika na drodze z miasta do fabryki sztucznego jedwabiu. Podobnie Nowy Sącz.

— Ponieważ warunkiem przydzielenia dotacji jest jej zużycie jeszcze w bież. roku, ważną będzie rzeczą, kiedy samorządy otrzymają resztę kredytów?

Miasta muszą jedynie jak najprędzej przedstawić dodatkowe preliminarze budżetowe, obejmujące wydatki zgodne z celami, wysuniętymi w uchwale Rady Państwa i wtedy będą mogły natychmiast otrzymać pozostałe dotowane sumy.

— Jaka różnica istnieje między uchwałą Rady Państwa a uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 21 bm. o dodatkowych kredytach inwestycyjnych, przeznaczającą pół miliarda zł na remonty domów robotniczych?

— Różnica polega jedynie na tym, że dotacja Rady Państwa przeznaczą kredyty na remonty mieszkań robotniczych, znajdujących się w administracji samorządów, podczas gdy dodatkowy kredyt inwestycyjny, według uchwały Komitetu Ekonomicznego, wyasygnowano na remonty mieszkań robotników państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, stoczniowych i monopolii oraz kolejarzy.

— W każdym razie — mówi min. Mijał — obie uchwały służą jednemu celowi; doraźnemu polepszeniu warunków bytu robotnika. Powodzenie całej tej akcji zależy tylko od spełnienia jednego warunku; od umiejętnego wykorzystania sum, przeznaczonych przez Radę Państwa i Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Tylko wtedy uda się usunąć naprawdę wiele braków i bolączek codziennego życia robotników w miastach przemysłowych. Dużo zależy tu od ofiarnej i aktywnej pracy działaczy samorządowych oraz członków komisji nadzwyczajnych przy miejskich radach narodowych, komisji, które czuwać mają nad racjonalnym i oszczędnym zużyciem dotacji z Samorządowego Funduszu Wyównawczego.

Wiele też zależy od powiązania działalności samorządów z inicjatywą społeczną zainteresowanych mas robotniczych. Otrzymano już pierwsze sygnały, świadczące o przejawach samorządnej inicjatywy społecznej, zmierzającej do dobrowolnej pracy w postaci ochotniczego udziału zainteresowanych robotników w wykonywanych robotach (Łódź, Śląsk itd.).

Tą drogą ogólna wartość wykonanych robót oszacowaną na 2 i pół miliarda zł — dzięki społecznemu podejściu robotników — w efekcie da sumę znacznie wyższą — kończy min. tow. Mijał.

Z ostatniej chwili

Prezydentum Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach pierwsze założyło w Kancelarii Rady Państwa w dniu 27 września rb. preliminarz budżetowy Śląskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego na rok 1949 oraz zestawienia budżetów wszystkich związków samorządowych z terenu województwa śląskiego.

P. SEGALWICZ

Zmiana uposażenia pracowników samorządowych

W dniu 10 września b. r. Rada Ministrów uchwaliła szereg rozporządzeń i dekrety oraz powzięła szereg uchwał, regulujących częściowo uposażenia pracowników państwowych. Pociągają one za sobą również, zgodnie z obowiązującymi przepisami, częściową zmianę uposażeń pracowników samorządowych.

Nowouchwalone akty zmierzają w pierwszym rzędzie do usunięcia różnicy płac w poszczególnych resortach przez zlikwidowanie instytucji pracowników wysokokwalifikowanych i jednolite uregulowanie dodatków funkcyjnych i służbowych, do podwyższenia uposażenia pracowników I i II instancji oraz podwyższenia uposażenia odpowiedzialnych pracowników, stanowiących trzon administracji państwowej i sądownictwa, jak również do znacznego polepszenia bytu materialnego nauczycieli szkół państwowych i publicznych.

Konieczność właściwego wynagrodzenia pracowników wysokokwalifikowanych w administracji państwowej oraz chęć przysporzenia aparatowi państwowemu jak największej ilości sił wysokokwalifikowanych skłoniły Radę Ministrów w roku ubiegłym do powzięcia uchwały w przedmiocie możliwości przyznawania wspomnianym pracownikom dodatku dla wysokokwalifikowanych. Praktyka jednakże wykazała, iż przyznawanie powyższego dodatku często było podyktowane chęcią podwyższenia uposażenia, lecz bynajmniej nie było uzasadnione wysokimi kwalifikacjami pracownika.

Z wyżej wyluszczonych względów rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września b. r., regulujące dodatki funkcyjne, wyraźnie wymienia stanowiska kierownicze, których zajmowanie uprawnia do otrzymywania dodatku funkcyjnego. Rozporządzenie wymienia szczegółowo stanowiska kierownicze w Prezydium Rady Ministrów, w Centralnych Zarządach Ministerstw w drugiej i pierwszej instancji oraz w działach Prezydium Rady Ministrów i poszczególnych Ministerstw.

Wobec ścisłego wymienienia stanowisk kierowniczych, przyznawanie dodatku funkcyjnego osobom nie zajmującym jednego z tych stanowisk lub nie pełniącym obowiązków przywiązanych do stanowisk kierowniczych jest niedopuszczalne.

Podkreślić należy, że wiele osób, którym przyznano dodatek dla wysokokwalifikowanych nie zajmuje stanowisk kierowniczych, ani nie pełni obowiązków przywiązanych do tych stanowisk, wobec czego nie będą one mogły otrzymywać dodatku funkcyjnego, lecz nadal będą pobierały dodatek dla wysokokwalifikowanych.

Nadmienić jeszcze należy, że omawiane rozporządzenie ustanawia 5 stawek dodatku funkcyjnego w wysokości od 15.000.— zł. do 5.000 zł.

Jeśli wziąć pod uwagę, że według dotychczas obowiązujących przepisów najwyższa stawka dodatku funkcyjnego nie przekraczała 3.600 zł. to stwierdzić należy, że nowoustanowione stawki stanowią podwyższenie pensji pracowników, będących trzonem administracji państwowej i przekreślają dotychczasową symboliczną różnicę pomiędzy pensją osób, zajmujących kierownicze stanowiska, a uposażeniem reszty personelu. Podkreślić należy,

że otrzymujący dodatek funkcyjny według nowych stawek nie mogą otrzymywać dodatku dla pracowników wysokokwalifikowanych.

Celem zmniejszenia różnicy między uposażeniem pracowników zarządów centralnych ministerstw a uposażeniem pracowników państwowych I i II instancji Rada Ministrów powzięła uchwałę w przedmiocie ustanowienia dodatków wyrównawczych do uposażeń pracowników administracji państwowej I i II instancji. Wspomniane dodatki wyrównawcze wahają się w granicach od 8.050 zł. do 1.780 zł.

Ponadto w dniu 10 września b. r. Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie dodatków służbowych dla funkcjonariuszów administracji państwowej. Na podstawie powyższej uchwały funkcjonariusze państwowi, którzy pobierają uposażenie co najmniej według grupy VIII otrzymują dodatki służbowe w granicach od 4.000 do 1.500 zł. miesięcznie. Uchwała ustanawia 4 stawki dodatku służbowego, które są określone w zależności od zajmowanego przez pracownika stanowiska lub pełnionych czynności według ustalonej uchwałą tabeli, obejmującej Prezydium Rady Ministrów, Centralne Zarządy Ministerstw oraz działy poszczególnych Ministerstw.

W myśl art. 2 dekretu z dnia 19 listopada 1946 r. o dostosowaniu uposażeń w związkach samorządu terytorialnego do uposażeń pracowników państwowych (Dz. U. Nr 70/46 poz. 380) ustalona została samorządzie terytorialnym wysokość uposażenia zasadniczego oraz stawek wszelkich dodatków do uposażenia i innych należności pieniężnych według przepisów o uposażeniu pracowników państwowych, podlegających ustawie o służbie cywilnej.

W związku z powyższym przepisem omówione rozporządzenia oraz uchwały Rady Ministrów z dnia 10 września b. r. będą również miały zastosowanie do pracowników samorządowych, zachodzi więc konieczność zastosowania do uposażeń pracowników samorządowych zasad analogicznych do ustalonych dla pracowników administracji państwowej.

Zarządzenia w przedmiocie odpowiedniego zastosowania płac pracowników samorządowych do płac pracowników państwowych są w toku opracowania, i uzgodnienie powyższych zarządzeń winno nastąpić w najbliższym czasie.

Rozporządzenia oraz uchwały Rady Ministrów, normujące płace pracowników państwowych, wchodzi w życie z dniem 1 września b. r.

W dniu 10 września b. r. Rada Ministrów uchwaliła również dekret w sprawie pełnienia czynności w związkach samorządu terytorialnego przez pracowników urzędów administracji państwowej. Powyższy dekret nakłada na pracowników fachowych obowiązek opracowywania zagadnień fachowych w zakresie spraw prowadzonych przez organa samorządu terytorialnego na szczeblu wojewódzkim i powiatowym bez prawa pobierania za te czynności wynagrodzenia z funduszków samorządowych.

Przepis powyższy dotyczy w pierwszym rzędzie starostów, lekarzy i kierowników zarządów drogowych, będących na służbie państwowej, którzy z mocy dotychczas obowiązujących przepisów uprawnieni byli do pobierania uposażenia z funduszków samorządowych z tytułu prac wykonywanych na rzecz samorządu i z dniem wejścia w życie nowouchwalonego dekretu t. j. z dniem 1 września b. r., to prawo tracą.

Podkreślić jednakże należy, że w związku ze wspomnianą podwyżką płac pracowników państwowych I i II instancji, a przede wszystkim w związku ze znacznym podwyższeniem dodatku funkcyjnego płace pracowni-

ków funkcyjnych, pomimo zakazu pobierania uposażenia z funduszków samorządowych faktycznie nie ulegną zmniejszeniu, lecz podwyższeniu.

Uchwalone w drodze dekretu, podwyższenie uposażenia nauczycieli szkół państwowych i publicznych, interesujące najszersze warstwy społeczeństwa, wymaga odrębnego omówienia.

Na zakończenie zaznaczyć należy, że ogólna podwyżka uposażeń pociągnie za sobą wydatki w wysokości 403 mil. zł. miesięcznie, co przyczyni się do częściowego polepszenia bytu materialnego pracowników administracji państwowej.

ZYGMUNT PAWIAK

Przykładowa analiza budżetu powiatowego związku samorządowego

Pełna analiza każdego budżetu samorządowego polega:

1) na zbadaniu zgodności układu budżetu z przepisami budżetowymi a więc prawidłowości w zakresie:

- wyodrębnienia z budżetu administracyjnego przedsiębiorstw i zakładów samorządowych,
- podziału wydatków i dochodów na zwyczajne i nadzwyczajne,
- podziału wydatków i dochodów według działów, rozdziałów i paragrafów budżetowych,
- zaopatrzenia budżetu w objaśnienia i załączniki (analiza pod względem formalnym);

2) na zbadaniu zapreliminowanych wydatków ze stanowiska ich niezbędności, realności, celowości i oszczędności oraz dochodów ze stanowiska ich legalności, realności i należytego wykorzystania źródeł dochodowych (analiza pod względem materialnym, rzeczowym).

Analiza pierwszego rodzaju zasadniczo jest celem samym w sobie, natomiast analiza materialna budżetu służy do wyrobienia sobie poglądu na gospodarkę danego związku samorządowego, której planem jest budżet. Analizę materialną powinna poprzedzać analiza pod względem formalnym, wadliwa bowiem systematyka wydatków i dochodów budżetowych zaciemnia obraz gospodarki i prowadzi do błędnych wniosków.

Analizę budżetów przeprowadza się z reguły w trakcie prac, związanych z uchwalaniem i z zatwierdzaniem preliminarzy budżetowych, oraz przy badaniu gospodarki samorządowej na miejscu. Analiza jest również konieczna w przypadku wystąpienia danego związku samorządowego o dotację lub pożyczkę z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego; na podstawie dokładnej analizy budżetu, popartej w razie potrzeby wynikami inspekcji lokalnej, prezydium wojewódzkich rad narodowych mają możliwość ocenić gospodarkę odnośnych związków samorządowych i zgłosić należyście uzasadniony wniosek o dotację, względnie pożyczkę.

Również referenci spraw na posiedzeniach Zarządu Samorządowego Funduszu Wyrównawczego przy charakteryzowaniu gospodarki zainteresowanych związków opierają się głównie na wynikach dokonanej przez nich

analizy budżetów tych związków. Od wnikliwej i umiejętniej analizy budżetu zależy należyte naświetlenie gospodarki związku samorządowego i wyprowadzenie słusznych wniosków.

Artykuł niniejszy jest próbą analizy zatwierdzonego budżetu na r. 1949 jednego z powiatów ych związków samorządowych, a celem jego jest wskazanie sposobu przeprowadzania analizy budżetu.

Budżet ten w sumach ogólnych (działami) przedstawia się następująco:

Wydatki zwyczajne w tysiącach złotych:

Dział	Nazwa działu	Prelim. 1948	Prelim. 1949	%
I.	Zarząd ogólny	7.413	8.106	12.31
II.	Majątek komunalny	652	218	0.33
III.	Przedsiębiorstwa komun.	194	125	0.19
IV.	Spłata długów	500	50	0.08
V.	Drogi i place publ.	17.000	17.090	25.96
VI.	Oświata	2.343	1.715	2.61
VII.	Kultura i sztuka	1.500	2.700	4.10
VIII.	Zdrowie publiczne	5.007	7.575	11.51
IX.	Opieka społeczna	1.060	1.625	2.47
X.	Popieranie rolnictwa	3.565	5.229	7.94
XI.	Popier. przem. i handlu	600	600	0.91
XII.	Bezpieczeństwo publ.	1.019	1.253	1.90
XIIa.	Świadczenia na rzecz innych związków sam.	2.500	17.798	27.04
XIII.	Różne	2.195	1.745	2.65
razem		45.548	65.829	100 %

Wydatki nadzwyczajne (inwestycyjne) w tysiącach zł.

Dz.	V.	Drogi i place publiczne	15.260
„	VI.	Oświata	500
„	VIII.	Zdrowie publiczne	3.000
„	IX.	Opieka społeczna	4.000
„	XII.	Bezpieczeństwo publiczne	300
razem			23.060

Dochody zwyczajne w tysiącach złotych:

Dział	Nazwa działu	Preł m. 1948	relim. 1949	%
I.	Majątek komunalny	630	132	0.17
II.	Przedsiębiorstwa komun.	100	100	0.13
III.	Subwencje i dotacje	222	965	1.25
IIIa.	Dotacje z Sam. Fund. Wyr.	—	15.492	20.15
IV.	Zwroty	878	1.414	1.85
V.	Opłaty administrac.	66	100	0.13
VI.	Opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego	2.224	2.600	3.38
VII.	Dopłaty	11.000	8.000	10.40
VIII i IX.	— nieaktualne	—	—	—
X.	Podatki samoistne	47.992	48.086	62.54
XI.	Różne	10	—	—
razem		63.122	76.889	100%

Dochody nadzwyczajne w tysiącach złotych:

Subwencje i dotacje	11.000
Pożyczki	—
Dopłaty	1.000
razem	12.000

Do budżetu administracyjnego są dołączone budżety Powiatowego Zakładu Utylizacyjnego, Pow. Zarządu Drogowego, Biblioteki Powiatowej, Bursy Powiatowej, Domu Kalek i Starców oraz taboru samochodowego.

Budżet zapożyczony jest w (niezawsze dostateczne) objaśnienia, których — oczywiście — nie można było tutaj przytoczyć, posłużyły one, jednak w dużej mierze za podstawę dla przeprowadzonej niżej analizy.

I. Analiza budżetu pod względem formalnym.**A. Budżet administracyjny.**

1. W dziale III. (przedsiębiorstwa komunalne) wydatków zwyczajnych niewłaściwie zamieszczono kredyt zł 75.000.— tytułem 50%-go udziału pow. zw. sam. w kosztach utrzymania organów Międzykomunalnego Związku Szpitalnego. Zakład ten nie może być traktowany jako przedsiębiorstwo i powyższy kredyt winien figurować w dziale VIII. (Zdrowie publiczne) w grupie wydatków na lecnictwo.

2) W dziale VII (kultura i sztuka) wydatków zwyczajnych niewłaściwie zamieszczono kredyt w wysokości zł 1.000.000.— tytułem udziału w wydatkach budowy linii wysokiego napięcia celem zelektryfikowania wsi (ogólny koszt budowy ma wynieść zł 6.000.000.—). Jest to wydatek inwestycyjny, wobec czego powinien być zapreliminowany w wydatkach nadzwyczajnych.

3) W dziale V (opłaty administracyjne) dochodów zwyczajnych zamieszczono niewłaściwie dochód zł 75.000 z opłat za korzystanie z biblioteki powiatowej. Opłaty te nie należą do kategorii opłat administracyjnych a poza tym — skoro biblioteka powiatowa ma odrębny budżet — powinny być zamieszczone w budżecie biblioteki.

B. Budżety zakładów i przedsiębiorstw.

4) Odrębny budżet powiatowego zarządu drogowego nie ma racji bytu, obejmuje on bowiem te same wydatki drogowe i przeznaczone na ich pokrycie dochody, które są zapreliminowane w budżecie administracyjnym. Zresztą ani przepisy budżetowe, ani instrukcja budżetowa Kancelarii Rady Państwa nie przewiduje odrębnych budżetów drogowych.

5) W budżecie biblioteki powiatowej zapreliminowany w §. 3. dochód z opłat od czytelników zł 100.000.— winien być zwiększony o sumę zł 75.000.— niewłaściwie zamieszczoną w dziale V. budżetu administracyjnego, o czym wspomniano już wyżej w punkcie 3.

6) Budżet Bursy Powiatowej (zakład opiekuńczo-wychowawczy) ułożony jest wadliwie; wydatki na pobory personelu niepotrzebnie są wykazane w szeregu poszczególnych pozycji budżetowych, zamiast w jednej z rozbiciem tych wydatków w objaśnieniach, koszty utrzymania lokalu (komorne, światło, opał, woda, utrzymanie czystości) powinny być zapreliminowane zgodnie z instrukcją budżetową Kancelarii Rady Państwa w jednej pozycji z rozbiciem tych kosztów w objaśnieniach, §. 4. został niewłaściwie zatytułowany „inwestycje“ zamiast „wydatki gospodarcze“, bowiem takie wydatki a nie inwestycyjne obejmuje, w dochodach niewłaściwie zapreliminowano zysk netto z hodowli trzody, natomiast należało w wydatkach zapreliminować wydatki, związane z hodowlą, a w dochodach — dochody z tej hodowli (zasada preeliminowania brutto).

W związku z uwagami w punktach 1 — 3 i 5 winny być skorygowane sumy ogólne w działach III i VII wydatków zwyczajnych, suma ogólna wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, suma ogólna działu V dochodów zwyczajnych, suma ogólna budżetu biblioteki powiatowej oraz suma dopłaty do utrzymania biblioteki. Dla uproszczenia tematu będziemy uważali, że wyżej podane sumy w zestawieniu wydatków i dochodów budżetowych są już skorygowane.

II. Analiza budżetu administracyjnego pod względem materialnym.

Zanim przejdziemy do szczegółowej analizy, należy uprzednio zorientować się w ogólnym rachunku budżetowym na tle porównawczym z budżetem zwyczajnym roku poprzedniego (w tysiącach złotych):

wydatki zwyczajne w budżecie	1949	—	65.829
„ „ „ „	1948	—	45.548
wzrost wydatków o			20.281

Dochody zwyczajne własne (t. zn. bez działów III. i IIIa)		
w budżecie na rok 1949	—	60.432
„ „ „ 1948	—	62.900

czyli zmniejszenie dochodów własnych o	2.468
--	-------

W porównaniu więc z budżetem na rok 1948 budżet na rok 1949 wykazuje zwiększenie wydatków zwyczajnych o 44,5% i zmniejszenie dochodów zwyczajnych z własnych źródeł o 4%. Już taki stan rzeczy wzbudza potrzebę krytycznego ustosunkowania się do budżetu; prowadźmy jednak rachunek dalej:

Dochody zwyczajne w budżecie na rok 1949:

z własnych źródeł	60.432	
subwencje celowe	965	
dotacja z S. F. W.	15.492	76.889
wydatki zwyczajne ogółem		65.829
nadwyżka budżetu zwyczajnego		11.060
wydatki nadzwyczajne		23.060
dochody „		12.000
niedobór budżetu nadzwyczajnego		11.060

Z powyższego zestawienia wynika, że powiatowy związek samorządowy zamierza nie tylko zrównoważyć budżet zwyczajny dotacją z Sam. Funduszu Wyrównawczego (co zresztą byłoby w porządku, gdyby wydatki i dochody nie wzbudzały zastrzeżeń), lecz dotacją tą pokryć także wydatki nadzwyczajne - inwestycyjne w sumie zł 11.060.000.— (t. j. prawie 50% ogólnej sumy tych wydatków), mimo iż w myśl ustawy o Sam. Funduszu Wyrównawczym zasadniczo dotacje z tego Funduszu nie są przeznaczone na inwestycje. Niezależnie od tego, jeśli pow. związek samorządowy pragnął, powiedzmy, konieczne wydatki inwestycyjne sfinansować przy pomocy Sam. Funduszu Wyrównawczego w nadziei, że pomoc na ten cel otrzyma — winien był postąpić zgodnie z zasadami prawidłowego, jasnego budżetowania i zapreliminować część pokrycia w dochodach nadzwyczajnych, w formie pożyczki z Fund. Wyrównawczego.

Przestępujemy teraz do bliższej analizy wydatków i dochodów zwyczajnych.

Dla celów analizy wydatki zwyczajne z całego budżetu zgrupujemy w sposób następujący (w tysiącach zł):

1. Świadczenia finansowe dla gmin:

Zasiłki zapreliminowane w działach V, VI, VII, VIII i X.	1.760	
Pokrycie niedoborów w budżetach gmin na r. 1949	17.798	19.558 (29,7%)

2. Wydatki nieobowiązkowe:

stypendia	1.635	
subwencje	1.280	
nagrody	550	3.465 (5,3%)

3. Wydatki ściśle związane z gospodarką własną pow.

związku samorząd.	42.796	(65, %)
razem	65.829	(100%)

Wysokość świadczeń finansowych dla gmin (12 gmin wiejskich i jedno miasto niewydzielone) można zaopiniować na podstawie analizy budżetów tych gmin. Ponieważ nie posiadamy tych budżetów, nie możemy się wypowiedzieć na ten temat, uderza jednak fakt, że w budżecie na r. 1949 zapreliminowano w dziale XII-a na pokrycie niedoborów gmin wiejskich kredyt w wysokości zł 17.054.000.— (reszta w sumie zł 744.000.— dla miasta niewydzielonego), podczas gdy w budżecie na r. 1948 przeznaczono na ten cel tylko zł 2.500.000.— Jest to skok rażący, wymagający wyjaśnienia.

Na wydatki, wymienione w punkcie 3 (zł 42.796), składają się:

	Dział 1.	Działy poz.
a) wyd. osobowe		
pobory personelu	1.430	6.573
świadczenia socjalne	544	2.016
inne świadczenia (stołówka, ekwiwalent za niedostarczone świadczenia w naturze, ekwiwalent za artykuły wyłączone z zaopatrzenia kartkowego, premie, zapomogi, renumeracja, gozdziny nadliczbowe, wczasy i szkolenie)	2.361	2.513
	4.335	11.102
b) wyd. adm.-rzeczowe		
wyd. kancelaryjne	140	255
utrzymanie lokali	208	1.275
telefony, porto, depesze, opłaty manipulacyjne	84	101
uzupełnienie i konserwacja inwentarza biurowego	35	17
pisma, książki, wydawnictwa	87	20
koszty podróży, diety, dojazdy	391	745
środki lokomocji	1.384	—
wyd. reprezentacyjne	200	—
różne	138	195
	2.667	2.608
c) wydatki celowe	—	22.084
wydatki osobowe ogółem	15.437	(36 %)
„ admin.-rzeczowe		
ogółem	5.275	(12,3%)
„ celowe ogółem	22.084	(51,7%)
	42.796	100 %)

Do powyższych wydatków nasuwa się następujące uwagi:

1) kredyty na ekwiwalent pieniężny za niedostarczone świadczenia w naturze (zł 792.000.—) w świetle okólnika Min. Admin. Publ. Nr 12 z dnia 7.II.1947 (część XI „świadczenia w naturze“) nie znajdują podstawy, tym bardziej, że budżet pow. związku samorządowego nie równoważy się własnymi dochodami. Ekwiwalent ten wynosi po zł 2.000.— miesięcznie na pracownika.

2) Biuro Wydziału Powiatowego zatrudnia 11 pracowników a biuro prezydium P. R. N. — 3, razem 14 pracowników. Przy tej liczbie pracowników kredyt na gozdziny nadliczbowe (zł 482.400.—) wydaje się wygórowany.

3) kredyty na wydatki adm. rzeczowe (kancelaryjne, materiały do utrzymywania czystości, środki lokomocji, opał, światło i woda) obliczono według norm maksymalnych podanych w instrukcji budżetowej Kancelarii Rady Państwa.

4) kredyt na koszty podróży, diety i dojazdy służbowe (391 + 745 = 1.136 tys) jest stanowczo wygórowany i winien ulec znacznej redukcji.

Z przemówienia Ob. Romana Zambrowskiego, Wicemarszałka Sejmu Ustawodawczego, Członka Rady Państwa, wygłoszonego na ogólnokrajowej naradzie aktyw rad narodowych, samorządu i administracji ogólnej P. P. R. w dniu 19. IX. 1948 r.

Jakie zadania wynikają dla naszej administracji publicznej i dla rad narodowych z uchwał sierpniowego Plenum KC naszej Partii?

Towarzysze, nie pretenduję bynajmniej do tego, żeby dać wyczerpujący obraz tych zadań. Myślę, że zrobią to towarzysze w dyskusji, ci wszyscy obecni tutaj, którzy stoją na czołowych stanowiskach w administracji i w systemie rad narodowych, jak również ci, którzy pracują na stanowiskach średnich i dołowych. Chciałbym jednak stwierdzić, że z uchwał plenum wynikają szczególnie wielkie zadania dla administracji i rad narodowych na wsi.

Dlaczego przede wszystkim na wsi?

Dlatego, po pierwsze, że jest to nasz zacofany odcinek, że tylko 7.5% produkcji rolnej otrzymaliśmy dotychczas z sektora socjalistycznego, to jest z majątków państwowych. Dlatego, że na wsi sektor kapitalistyczny ma dużą bazę rozwojową wobec przewagi gospodarki drobno-towarowej, która codziennie, nieustannie i w skali masowej rodzi kapitalizm. Wreszcie dlatego, że tutaj na wsi istnieją jeszcze w masowych organizacjach społecznych, w administracji i radach narodowych przemożne wpływy, a gdzieś tam nawet przewaga elementów ideologicznie obcych.

Powtóre dlatego, że na sprawach wsi będziemy musieli w najbliższym i to dosyć długim okresie skupiać uwagę całej Partii i całej klasy robotniczej. Musimy rozwinąć nowe formy sojuszu robotniczo-chłopskiego, musimy znaleźć praktyczne formy realizacji przodownictwa klasy robotniczej w stosunku do pracującego chłopstwa.

Wielkie zadania stoją przed nami na wsi, konieczność wyrwania wsi spod wpływów bogatych chłopów, konieczność ograniczania kapitalistów wiejskich, długofalowe plany przebudowy socjalistycznej wsi i likwidacji wyzysku kapitalistycznego na wsi — to są wielkie i najtrudniejsze z zadań, jakie będziemy mieli do rozstrzygnięcia w marszu do socjalizmu. Zadania te mogą być zrealizowane tylko z ogromną i bezpośrednią pomocą całej klasy robotniczej i całej Partii.

Mówię o tym tutaj dlatego, że administracja i rady narodowe na wsi, w których ciężar gatunkowy naszej Partii jest bardzo duży, mogą odegrać wielką rolę w realizacji tych wszystkich przemian, do których zmierzamy i do których mobilizować będziemy siły całej klasy robotniczej i całej Partii.

SŁUSZNE ZASADY NASZEJ POLITYKI NA WSI

Znany jest towarzyszom referat, który na plenum sierpniowym wygłosił tow. Minc. Co wynika z tego referatu? Musimy zaostrzać kurs na ograniczenie elementów kapitalistycznych, ograniczenie ich możliwości wyzysku w stosunku do biednych i średniorolnych chłopów, na wyeliminowanie, całkowite wyeliminowanie licznych dotąd faktów przerzucania przez bogatych chłopów nałożonych na nich ciężarów na barki biedoty i średniorolnych chłopów. Musimy złamać te poważne pozycje, a niekiedy nawet przewagę, jaką mają bogaci chłopcy i ich niekoniecznie bogaci zausznicy w spółdziel-

niach Samopomocy Chłopskiej, w radach narodowych i w administracji. Musimy rozwijać wszelkie formy spółdzielczości, rozwijać w nich kontrolę mas, tworzyć komitety sklepowe przy spółdzielniach, komisje przy ośrodkach maszynowych itd. Musimy przyczynić się do powstania przykładowych, na dobrowolnych zasadach stworzonych spółdzielni produkcyjnych, nie uganijając się w tej dziedzinie za ilością, lecz raczej dbając o jakość.

Oto w największym skrócie zasadnicze zadania, które wynikają z referatu tow. Minca.

Czy Komitet Centralny naszej Partii, czy Rząd nasz stosują te wszystkie zasady? Czy stosują, czy też — powiedzmy sobie — tylko głoszą? Ja twierdzę, że stosują. Polityka cen, polityka podatkowa, polityka sprzedaży nawozów sztucznych, tworzenie ośrodków maszynowych i polityka kredytowa, przeniknięte są tymi zasadami. W polityce podatkowej zaakcentowaliśmy w ostatnim okresie tę zasadę podejścia klasowego przez zwolnienie 900 tys. najdrobniejszych rolników i innych posiadaczy od wpłaty drugiej raty podatku gruntowego. W polityce oszczędnościowej, jeśli idzie o FOR, stosujemy dość poważne ulgi wobec gospodarstw, o przychodowości 60—80 q.

Ośrodki maszynowe kredytujemy, tworzymy, rozwijamy, będzie ich w miarę naszych możliwości coraz więcej. Naprawiamy teraz błąd, któryśmy popełnili ustalając jednolitą cenę za usługi tych ośrodków. Teraz będą wydane zarządzenia o różnych cenach. W dziedzinie kredytów intencja Rządu jest niewątpliwie taka, żeby 13 miliardów złotych, przeznaczonych na kredyt dla gospodarstw chłopskich w tym roku poszły do chłopów biednego i średniego a nie do chłopów bogatego. Naprawiamy też błąd, który polegał na tym, że żądaliśmy od biednego chłopcy żyra, gdy zwracał się on o kredyt. W dziedzinie spółdzielczości wprowadzamy zasadę, że bogaty chłop musi wnieść więcej udziałów, tak jak jest napisane w statucie spółdzielni gminnych i tej zasady trzeba dopilnować.

KTO WYPACZA LINIE PARTII?

Zasady więc, o których mówiłem, znajdują swój wyraz w konkretnej polityce ekonomicznej, w konkretnych ulgach, w całym naszym podejściu gospodarczym do wsi, opartym na zasadzie klasowej, na udzielaniu pomocy biedocie i średniorolnemu chłopu, na tym, aby nie dawać nic bogatemu, ograniczyć go, nie pozwalać mu przerzucać obowiązków względem państwa na barki biedoty i średniorolnych.

Tak ta polityka wygląda od góry. A jak ona wygląda od dołu? Od dołu ulega ona niesłychanemu wypaczeniu. To, co my dajemy od góry, można obliczyć, ale to, co dostaje biedny chłop, co dostaje średniorolny chłop, a co przerzuca sobie do kieszeni bogaty chłop tego nie możemy obliczyć. Wiemy jednak, gdyż co tydzień pisze o tym „Chłopska Droga“ co tydzień pisze o tym „Rolnik“, ciągle te fakty słyhać na wszelkich naradach chłopskich, na naradach sekretarzy gminnych, ciągle o tym przychodzą listy do KC i do wszystkich

instancyj. Fakty te świadczą, że ta polityka jest wypaczana przez dołowe ogniwa spółdzielczości i Związku Samopomocy Chłopskiej oraz aparat kredytu bankowego. Fakty te świadczą, że ta polityka jest często wypaczana przez sołtysów, wójtów i gminne rady narodowe i nawet społeczne komisje podatku gruntowego. Te wypaczenia mają jeden kierunek, one idą na rzecz bogatego chłopca.

Tak się dzieje, że sołtys, wójt, gminna rada narodowa i nawet jej społeczna komisja podatku gruntowego bardzo często przerzucają ciężary podatkowe i szarwarkowe na plecy biedoty, wynagradzając jednocześnie bogatego chłopca. A nasi starostowie, nasze urzędy starościńskie, nasze powiatowe rady narodowe, które mają dużą władzę, dużą siłę w terenie, nie wnikają w te sprawy, nie przejawiają dostatecznie troski w tych sprawach, nie walczą dość energicznie z tymi wypaczeniami.

OCZYŚCIĆ SZEREGI PARTII OD ELEMENTÓW KAPITALISTYCZNYCH

Gdzie są przyczyny tych wypaczeń? Tkwią one w słabości organizacji partyjnej na wsi, w jej zaśmieceniu przez elementy kapitalistyczne, przez elementy które traktują legitymację partyjną jako narzędzie bogacenia się. Na 226 tysięcy chłopów w Partii, mamy 1400 gospodarzy, posiadających ponad 20 ha. Na pewno wśród nich znajdzie się jakaś ilość ludzi uczciwych, może nawet z rewolucyjnym stażem pracy, którzy umieją linię naszej partii słusznie stosować i nikt nie okradają i niczego sobie nie biorą, uczciwie pracują dla sprawy i dla Partii. Ale my sądymy, że takich będzie drobna część, a przeważająca ilość usiłuje przynależność do partii wykorzystać dla własnej korzyści, nadaje się więc do tego, żeby ją z Partii wykluczyć. Bo nie może bogaty chłop przeprowadzać polityki ostrego ograniczania bogatych chłopów. Takie rzeczy z reguły nie zdarzają się na świecie.

Mamy 20 tys. chłopów posiadających od 10 do 20 ha (oczywiście towarzysze rozumiecie, że ten podział według hektarów jest bardzo niedokładny). Nie ulega wątpliwości, że wśród tej liczby jest niemało takich, którzy obrosli w kapitalistyczne pierze.

Są wreszcie i wśród biedoty ludzie, którzy są zawsze gotowi bogaczowi służyć swoją legitymacją partyjną, aby coś z jego stołu i dla nich spadło. Takich należy uświadamiać i wychowywać, jeżeli zaś okażą się nieuleczalni, to nie będzie dla nich miejsca w partii. Klasowo obcych będziemy przede wszystkim z Partii usuwać.

Chcemy, aby sami chłopcy na kołach partyjnych ich usuwali i chcemy, ażeby wszystkie nasze instancje, cały nasz aktyw dopomógł w tym chłopom. Musimy bowiem mieć Partię czujną wobec wroga klasowego i jego pomocników.

Druga przyczyna wypaczania naszej polityki na wsi polega na tym, że skład socjalny naszych rad narodowych, wójtów, sołtysów, sekretarzy gminnych jest zły i że często zła jest ich praca.

W prezydiach gminnych rad narodowych w całej Polsce na 1. września 1947 r. mieliśmy 14.193 chłopów, w tej liczbie do 2 ha to znaczy bezrolnych i karłowatych — 695 tj. 5%, podczas gdy liczba ich na wsi wynosi około 25%. Natomiast chłopów mających ponad 10 ha było 2444. Pracowników umysłowych było 2 tys. A więc chłopów do 2 ha było 5%, a pracowników umysłowych jakieś 15%. Ale to może nie są jeszcze najgorsze cyfry.

POLEPSZYĆ SKŁAD SOCJALNY RAD NARODOWYCH

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa w wyższych instancjach. W województwie wrocławskim, w powiatowych radach narodowych jest razem 101 robotników, 360 chłopów, 956 pracowników umysłowych. Pracowników umysłowych jest więc dwa razy tyle, co robotników chłopów. Woj. Rada Narodowa w Szczecinie, zdaje się, bije wszystkie rekordy. Liczy ona 4 robotników, 11 chłopów, 20 kupców, 64 pracowników umysłowych. Czyż nie jest jasne co oznacza ta ilość kupców, pracowników umysłowych? Za mało robotników, za mało biednych i średnich chłopów, za dużo bogatych chłopów i kupców, za dużo miejscowej biurokracji i elementu urzędniczego mamy w radach narodowych. Wnioski z tego nasuwają się same.

Trzecia przyczyna tych wypaczeń — to fakt, że we władzach Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej siedzą bogaci chłopcy. Wiecie, że Plenum KC przyjęło uchwałę, że w spółdzielczości i Samopomocy Chłopskiej jest miejsce dla bogatych chłopów, ale nie ma dla nich miejsca we władzach tych organizacji, w żadnych władzach. W ciągu trzech, czterech miesięcy mają być od gromady do powiatu na wszystkich szczeblach przeprowadzone nowe wybory.

Niewątpliwie, że w tej sprawie, jak zresztą i w poprzednich (skład rad narodowych, wójtów, sołtysów) niemal wszystko zależy od nas.

I wreszcie czwarta przyczyna wypaczania naszej polityki: tkwi ona niewątpliwie w osłabieniu czujności klasowej u wielu naszych towarzyszy z administracji, w oderwaniu od mas u jeszcze większej części i bardzo często w złym stylu pracy starostów, wicestarostów i przewodniczących rad narodowych.

Na czym to polega? Są u nas towarzysze, którzy w sposób mniej albo bardziej wyraźny wyrobili sobie takie cechy swojej pracy na stanowisku starostów czy wicestarostów, burmistrzów i wójtów, jakby zajmowali jakieś „ponadklasowe“, „czyste“ państwowe stanowisko, jakby byli reprezentantami jakiegoś abstrakcyjnego „interesu państwowego“. Biorą oni w swoim przekonaniu w obronę i robotnika, i biednego chłopca, ale i bogatego chłopca, ale i inicjatywę prywatną, ale i kler, słowem, wszystkie stany. Taki się u niektórych towarzyszy wytwarza styl pracy, taka mentalność. Do czego prowadzi faktycznie taka „abstrakcyjna“ postawa? Do uprzywilejowania bogatego chłopca i prywatnej inicjatywy, do pokrzywdzenia robotnika i biednego chłopca.

JAKA POWINNA BYĆ POSTAWA STAROSTY — PPROWCA?

Towarzysze, nie może być w żadnej mierze tolerowane jakiegokolwiek przechylenie się na taką „ponadklasową“ solidarystyczną, pozycję starostów, wicestarostów, burmistrzów i wójtów, którzy rzekomo reprezentują wszystkie stany i wszystkim chcą dogodzić. Może być tylko tak, że starosta, przedstawiciel państwa ludowodemokratycznego realizuje linię polityczną, której prowadzi klasa robotnicza, zaś starosta peperowiec nie może zapomnieć, że należy do Partii, która poprzez ostrą walkę klasową prowadzi kraj do socjalizmu.

Starosta, wicestarosta, urząd starościński, Zarząd Miejski — to bardzo wielka siła. Może on niesłuchanie dużo zrobić w sensie wykonania wszystkich uchwał Rządu i Partii, zapobiegać ich wypaczaniu we wszystkich dziedzinach. Trzeba jednak, aby urząd starościński

ski zmienił system pracy, aby starosta związany był z masami. Nie o to tylko chodzi, żeby przyjmował interesantów (obawiam się, że niekiedy ich nie przyjmuje, bo są i takie sygnały). Nie chodzi o rozmowę z masami z poza biurka czy przez okienko. To nie o taką rozmowę z masami chodzi. A przecież trzeba stwierdzić, że niejednego naszego starostę odcina od mas biurko, telefon, sekretarka i cała masa pochlebców. Z tym trzeba walczyć.

HORENDALNE FAKTY

Nie chciałbym mnożyć przykładów, ale są rzeczy wręcz horendalne. Wicemarszałek Barcikowski był kiedyś obecny na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej w Olsztynie, na którym wygłaszał referat wojewoda tow. Jaśkiewicz. Po referacie odbyła się dyskusja. Ob. Barcikowski opowiada, że w dyskusji właściwie mówcy tylko prześcigali się w komplementach pod adresem referatu wojewody. W skład tej Woj. Rady Narodowej wchodzi 70% urzędników, ludzi w dużej części bezpośrednio zależnych od wojewody. Ale przecież w tej Woj. Radzie Narodowej zasiada i nasi sekretarze partyjni. Mogłoby nam coś powiedzieć zarządzenie wojewody tow. Jaśkiewicza do wszystkich starostów, które mam przed sobą. To długi dokument na kilku stronach. W tym zarządzeniu mówi on, jak należy go przyjmować, kiedy przyjeżdża do jakiegoś miasta powiatowego. Czego tam nie ma w tym zarządzeniu! Tam jest i to, że jak pojawi się wojewoda w urzędzie starościńskim, to wszyscy mają wstać i przerwać robotę, a jak podchodzi do kogoś, to tamten ma jak automat wyrecytować imię, nazwisko, stopień służbowy i jeszcze jakieś dane. U wrót urzędu starościńskiego, na jego powitanie, winni się zebrać wszyscy szefowie miejscowych władz, a więc UB, MO, Urzędu Ziemskiego itd. Są i inne horendalne fakty: starosta z Aleksandrowa Kujawskiego wydaje zarządzenie, w którym poleca pouczyć obywateli dróżników, jak oni się mają w stosunku do niego odnosić, jak zachowywać. Być może, że jakiś dróżnik po pijanemu źle zachował się wobec starosty. Nie wiem. Ale jakież sens może mieć wydanie zarządzenia o zachowaniu się wobec starosty. Może starosta z Aleksandrowa Kuj. chce, aby dróżnik rozmawiając z nim, trzymał czapkę w ręku, może ma go pod kolana podejmować?

To są objawy horendalne, typowe kacykowskie, prowincjonalne, objawy całkowitego oderwania się od Partii.

Taki styl pracy jest nieznośny. Takiego stylu pracy partia nie będzie tolerować. Tak nie można wykonać wielkich zadań, jakie przed nami stoją.

STYL PRACY MICHAŁA KALININA.

Przypominam sobie, kiedyś przeglądałem cztery tomy gawęd z chłopami zmarłego w ubiegłym roku przewodniczącego Najw. Rady ZSRR, Kalinina. Jeździł on dosyć często od wsi do wsi możliwie bez żadnej pompy, bez żadnych oficjalnych uprzedzeń, bez oczywiście instrukcji, kto go ma spotykać i kto go ma witać i jak się mają do niego zwracać. Zwoływał przez Radę Wiejską zebrania chłopskie, niekoniecznie od razu wielkie, masowe. Pytał się o bolączki, o troski. Co mógł załatwiać a jeśli czego nie mógł załatwić mówił, że postara się o to, jeśli zaś było zupełnie niemożliwe — to tłumaczył, że się nie da teraz zrobić, bo nie ma na to środków. Mnie się wydaje, że ten przykład wart jest naśladowania.

Dobrze byłoby, gdyby nasi starostowie, nasi wicestarostowie, nasi przewodniczący rad narodowych, tak układali swoje plany w pracy, ażeby w ciągu miesiąca być choćby trzy razy w różnych wsiach, ażeby sobie takie bez pompy, bez uprzedzenia zwykłe rozmowy z chłopami przeprowadzali.

Towarzysze starostowie, wicestarostowie, przewodniczący rad narodowych muszą zrozumieć, że oni sobie zdobędą ogromny autorytet, niesłuchanie ułatwi sobie pracę, jeśli będą mieli własny, bezpośredni kontakt z szerokimi masami.

Trzeba żeby się nasi towarzysze starostowie nie bali skarg, lecz zachęcali do skarg i do krytyki. Jeśli tak będziecie pracować, to kiedy ludziom się u was jakaś krzywda stanie — oni was wtedy znajdą, przyjdą do was do urzędu, napiszą list, będziecie mieli tysiące sygnałów. Ale oczywiście, jeżeli się przedtem ustala jakieś biurokratyczne rygory i pompacyjne powitania, to wtedy trudno o bezpośredni kontakt z masami.

Nie trzeba się towarzysze w pracy bać krytyki. Towarzysz Stalin mówił kiedyś o krytyce i samokrytyce, uprzedzając, że my nie możemy żądać, aby krytyka, idąca z dołu, była słuszna w całych stu procentach. Jeśli krytyka idzie z dołu, nie należy pogardzać i taką, która jest słuszna tylko w 5 — 10%. U nas często bywa tak, że jeśli ktoś coś tam powiedział, co nie odpowiadało prawdzie w całych 100%-tach, to się ktoś od razu na niego obruszy, a jak się na człowieka obruszyć, to on drugi raz nie będzie miał odwagi krytykować. Muszę powiedzieć, że u nas nieraz źle się dzieje pod tym względem. Mam pewien kontakt z tymi sprawami: i partyjny i przez Komisję Specjalną. Twierdzę, że u nas jest dużo nadużyć, lecz mało skarg. Dlaczego towarzysze? Bo ludzie jeszcze nie wierzą, że skarga odniesie skutek. Bo nasze ogniwa dołowe i średnie, w tej liczbie również i administracja, jeszcze nie przekonały biednych i średniorolnych chłopów, że trzeba iść ze skargą, że skarga skutek osiąga. Tego przekonania u nas nie ma, a to jest rzecz ważna, niesłuchanie ważna. Bez tego trudniej iść naprzód. A z tym przekonaniem możemy o wiele szybciej iść naprzód, bo będziemy mieli wówczas oparcie w masach, w bezpartyjnych szerokich masach.

Wydaje mi się, towarzysze, że nasi starostowie i inni towarzysze na kierowniczych stanowiskach w administracji i w radach narodowych za mało pracują w Partii. Nawet kiedy starostwo dobrze pracuje, to jeśli nie współdziała jednocześnie dobrze z Partią, efekt jego działania jest znacznie mniejszy. Dlaczego? Bo starosta ma wójtów i sołtysów, a Partia ma koła, ma wszędzie swoje organizacje, złożone z najbardziej uświadomionych i zdyscyplinowanych towarzyszy. Słuszna inicjatywa starosty może tylko wtedy dać dobry wynik, jeśli Partia go wspomaga. U nas jest za mało tej współpracy. Boję się, że stosunki między starostą a Partią często opierają się na takiej zasadzie: ja ciebie nie ruszam i ty mnie nie ruszaj! To jest zła, zgniła zasada. Na takiej zasadzie nigdy nie ma dobrej pracy. Trzeba dobrze współpracować, ale i dobrze się pokrytkować, wtedy, gdy potrzeba.

Jeśli idzie o rady narodowe, to Wy możecie wiele pomóc w zmianie ich składu socjalnego na lepsze. Poza tym jest zagadnienieżywienia komisji rad narodowych. Nasze rady narodowe pracują biurokratycznie. Czynne są w nich jedna — dwie osoby. Trzeba ożywić, uaktywnić komisje. Trzeba, ażeby komitety partyjne, gminne i powiatowe, ściśle współpracowały z radami

narodowymi, aby komitety partyjne omawiały budżety rad narodowych i wносиły do nich element ogólnego planowania i troski o interesy robotników i chłopów mało-rolnych i średniorolnych. Dużo zależy też od pracy nie tylko samych rad narodowych, lecz i ich ramienia wykonawczego, jakim jest administracja, która bardzo często lekceważy sobie rady narodowe i która chciałaby sobie z nich zrobić dodatek, który nie przeszkadza.

Administracja i rady narodowe mają do spełnienia ogromne, ambitne zadania. Winny one przede wszystkim wykazywać rzeczystw i nieustanną troskę o potrzeby człowieka pracującego na swym terenie. Są to potrzeby materialne: mieszkaniowe, zdrowotne, potrzeby codziennego bytu ludzi pracujących. Są to również ich potrzeby kulturalne. Do trosk tych należy również dbałość o drogi, o szkoły, o majątki państwowe, które przecież mają odegrać poważną rolę i promieniować na okoliczne chłopstwo, udawadniając wyższość gospodarki wielkiej nad drobną. Mają one wiele zadań w dziedzinie spółdzielczości i w dziedzinie realizacji klasowej polityki podatkowej. Wykonanie tych zadań zależy od przebudowy stylu pracy i rad narodowych i naszych towarzyszy w administracji.

Chcę jeszcze nawiązać w paru słowach do akcji remontowej w miastach, która została wszczęta przez Radę Państwa z inicjatywy Biura Politycznego naszej Partii i która będzie zasilona również przez Ministerstwo Przemysłu. W rezultacie jakieś 2 i pół miliarda złotych pójdzie na najpilniejsze potrzeby, na to, żeby załatać dach, na to żeby zrobić najpotrzebniejsze remonty mieszkaniowe w domach robotniczych, żeby przeprowadzić w dzielnicach robotniczych najpotrzebniejsze remonty kanalizacji, wodociągów i studni. Muszę przy tej okazji powiedzieć, że u nas są entuzjaści (i dobrze, że są entuzjaści) dla spraw wielkich planów, które określają naszą przyszłość, dla rzeczy, które zostają na wieki, jak powiedzmy budowa pięknych gmachów, budowa trasy W — Z, budowa pięknych szkół itd. To jest słuszne. My idziemy naprzód i w miarę tego, jak nas na to stać, trzeba te wielkie rzeczy robić. Ale jest rzeczą bolesną, że obok tej słusznej troski o dobre, monumentalne i coraz lepsze szkoły, kluby, drogi, domy administracyjne i piękne osiedla robotnicze, jest tak mało troski, mało zaradności tam, gdzie chodzi o najbardziej dotkliwe sprawy, jak to, że przeciekają dachy, że kloaki są przepełnione, że dzieci w rynsztokach się bawią, że drog do fabryki, której naprawa niewiele musi kosztować, nie jest przez nikogo naprawiana itd.

Chodzi o to, ażeby remonty, na które teraz Rada Państwa i Ministerstwo Przemysłu dają pieniądze, nie były potraktowane jako jakaś jednorazowa akcja. Musi to być stała troska całej organizacji partyjnej i wszystkich naszych instytucji komunalnych. Nie może być takiej sytuacji, ażeby z jednej strony budowane były piękne instytucje, owszem, również dla klasy robotniczej, ale kosztowne, idące w wiele miliardów i żeby nie było z drugiej strony dziesiątków milionów na zaspokojenie dotkliwych potrzeb tejże klasy robotniczej. Dlatego towarzysze, wymagamy większej troski o gospodarkę komunalną ze strony każdej instancji partyjnej. To jest, towarzysze, słuszne, że w Łódzkim Komitecie Miejskim nie

ma posiedzenia, aby nie stała sprawa fabryk włókienniczych, ale jest niedopuszczalne, aby Komitet Łódzki nie znajdował czasu na postawienie u siebie spraw komunalnych. To samo dotyczy Komitetów Miejskich Sosnowca, Czeladzi, Dąbrowy, Będzina itd.

Komitety i organizacje partyjne powinny stale żyć potrzebą zaspokojenia najbardziej dotkliwych i bolesnych potrzeb komunalnych i higienicznych klasy robotniczej.

Ale aby to wszystko zrobić, potrzebny jest ścisły związek z szerokimi masami.

Chciałbym przypomnieć właśnie bardzo dziś aktualne dla całej naszej Partii i w tej liczbie dla Was, słowa tow. Stalina:

„Można uznać jako zasadę, że dopóki bolszewicy zachowują związek z szerokimi masami ludowymi, dopóty będą niezwyciężeni. I odwrotnie: wystarczy, aby bolszewicy oderwali się od mas i utracili związek z nimi, wystarczy, aby pokryli się rdzą biurokratyzmu, a stracą wszelką siłę i staną się zerem.

Starożytni Grecy mieli w systemie swej mitologii pewnego słynnego bohatera Anteusza, który był, jak głosi mitologia, synem Poseidona — boga mórz i Gei — bogini ziemi. Żywił on szczególne przywiązanie do matki swej, która go zrodziła, wykarmiła i wychowała. Nie było takiego bohatera, którego by ów Anteusz nie pokonał. Uważano go za bohatera niezwyciężonego. Na czym polegała jego siła? Polegała ona na tym, że ilekroć nie tego mu się wiodło w walce z przeciwnikiem, dotykał ziemi, swej Matki, która go zrodziła i wykarmiła i nabierał nowych sił. Miał on jednakże swoją słabą stronę. Było nią niebezpieczeństwo oderwania w jakikolwiek sposób od ziemi. Wrogowie pamiętali o tej jego słabości i czyhali na niego. I znalazł się wróg, który wyzyskał tę jego słabość i pokonał go. Był to Herkules. Ale w jaki sposób go pokonał? Oderwał go od ziemi, uniósł w powietrze, pozbawił go możliwości dotknięcia ziemi i zadusił go w ten sposób w powietrzu.

Sądzę, że bolszewicy przypominają nam bohatera mitologii greckiej Anteusza. Tak samo, jak Anteusz, są oni silni tym, że utrzymują łączność ze swą macierzą — masami, które ich zrodziły, wykarmiły i wychowały. I dopóki utrzymują łączność ze swą macierzą — z ludem, mają wszelkie szanse po temu, aby pozostać niezwyciężonymi.

Oto źródło niezwyciężonej mocy bolszewickiego kierownictwa“.

(Stalin „O brakach w pracy partyjnej“)

Towarzysze, dla nas również glebą odżywczą i źródłem siły jest klasa robotnicza, masy ludowe, które zrodziły i wychowały naszą Partię. Uchwały Plenum sierpniowego o łączności z szerokimi masami, staną się dla naszej Partii źródłem pomnażania jej siły, kształtować będą styl pracy Zjednoczonej Partii i przyspieszą nasz marsz ku socjalizmowi.

Jeśli chodzi o stronę dochodową budżetu, to należy uważać zapreliminowany dochód w kwocie zł 8.000.000.— z dopłat od adiacentów za nadmierne zużycie dróg, jako zbyt nisko oszacowany, skoro bowiem wymiar tych dopłat wynosi zł 15.000.000.— a w I. półroczu 1948 r. wpłynęło przeszło 5 milionów zł, zatem bez ryzyka można oszacować wpływy z tego źródła w stosunku rocznym co najmniej na 10 milionów. Ogólna suma dochodów własnych wyniesie więc zł 62.432.000.—

Wnioski

W wyniku powyższej analizy nasuwają się następujące wnioski:

1) Z uwagi na to, że świadczenia finansowe dla gmin mają wynieść prawie 30% ogólnej sumy wydatków zwyczajnych, nasuwa się potrzeba zbadania budżetów gmin w celu ustalenia wysokości rzeczywiście koniecznej pomocy.

2) Wobec tego, że wydatki osobowe i administracyjno-rzeczowe w całym budżecie wynoszą łącznie 48,3% ogólnej sumy wydatków własnych powiatowego związku samorządowego, należy natychmiast przystąpić do akcji oszczędnościowej w zakresie tych wydatków i racjonalizacji pracy stosownie do wytycznych, zawartych w okólniku Kancelarii Rady Państwa Nr. 18 z dnia 9 marca 1948 r.

3) Z rachunku budżetowego wynika, że wydatki zwy-

czajne wynoszą ogółem zł. 65.829.000. — dochody własne, zwiększone o dwa miliony z dopłat adiacentów, plus subwencje celowe — ogółem złotych 63.397.000, zatem — biorąc rzecz arytmetycznie — do zrównoważenia budżetu zwyczajnego byłaby potrzebna dotacja zł. 2.432.000. Jeśli jednak przyjąć pod uwagę, że:

a) wydatki nieobowiązkowe zapreliminowano w budżecie w wysokości zł. 3.465.000,

b) możliwe są oszczędności w wydatkach osobowych i administracyjno-rzeczowych,

c) po przeanalizowaniu budżetów gmin świadczenia finansowe na ich rzecz mogą ulec kompresji, należy dojść do wniosku, iż budżet zwyczajny powiat. związku samorządowego na r. 1949 może być zrównoważony bez dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego i że niedobory gmin powiatowy związek samorządowy będzie mógł pokryć z własnych środków.

Ramy artykułu nie pozwalają na wszechstronną i bardziej szczegółową analizę budżetu. Z konieczności więc pominęliśmy uwagi do wydatków i dochodów nadzwyczajnych oraz zrezygnowaliśmy z analizy materialnej budżetów zakładów powiatowych.

Ograniczyliśmy się więc do analizy budżetu administracyjnego tylko w grubszych zarysach, starając się dać próbkę właściwego naświetlenia budżetu.

B. DZENAJEWICZ

Rozrachunki elektrowni samorządowych

Sprawa rozrachunku z tytułu opłat za użytkowanie zakładów elektrycznych, przejętych od samorządów przez zjednoczenie energetyczne, zostało unormowane jak następuje:

Od 1 stycznia 1949 r. opłaty za użytkowanie nie będą ponoszone przez zjednoczenia energetyczne.

Rozrachunek z tytułu opłat za użytkowanie samorządowych zakładów elektrycznych przejętych w 1948 r. obejmie czas od daty przejęcia zakładów przez zjednoczenie do 31 grudnia 1948 r. Związek samorządowy otrzymał za rok 1948 wpłatę od zakładu elektrycznego w wysokości dochodu prelimitowanego z tytułu przelewu z zakładu elektrycznego w zatwierdzonym należycie budżecie samorządowym.

Zjednoczenia elektryczne winny jednak wpłacić na rzecz związków samorządowych nie całą zapreliminowaną w budżecie samorządowym kwotę, lecz tylko różnicę pomiędzy wpływami, osiągniętymi z zakładu elektrycznego przez związek samorządowy w 1948 r., a kwotą przewidzianą w budżecie.

Rozrachunek z tytułu opłat za użytkowanie zakładów, przejętych przez zjednoczenia energetyczne w ciągu lat poprzednich, za okres do końca 1947 r. winien odbywać się na zasadzie okólnika Min. Administracji Publicznej Nr. 43 z dnia 22 września 1945 r.

W myśl przepisów tego okólnika obowiązywały specjalne świadczenia rzeczowe na korzyść związków samorządowych w postaci oświetlenia ulicznego itp., wynikające z tytułu niewygasłych umów z zakładami elektrycznymi, znajdującymi się lub mającymi się znaleźć w zarządzie zjednoczeń.

Ponadto okólnik ten przewidywał, że związki samorządowe, które zarządzały przed wojną zakładami

elektrycznymi lub są obecnie właścicielami zakładów, które zostały, bądź zostaną przejęte przez zjednoczenia, powinny mieć udział w dochodach tych zakładów w wysokości 10% wpływów brutto za energię elektryczną dla gospodarstw domowych i drobnego przemysłu na terenie objętym ich zakładami.

Gdyby zaszły wypadki, że 10%-owa opłata nie byłaby uzasadniona, wtedy zjednoczenie energetyczne powinno zgłosić takie wypadki w terminie do dnia 1 października 1948 r. do rozstrzygnięcia ministerstwu.

W związku z przejęciem samorządowych zakładów elektrycznych przez Zjednoczenie Energetyczne oświetlenie ulic, jak również prace inwestycyjne w zakresie urządzeń oświetlenia ulicznego zostaną również przejęte przez te zjednoczenia.

Po przejęciu urządzeń oświetlenia ulicznego, samorządy ponosić będą, poczynając od stycznia 1949 r. opłaty za oświetlenie uliczne, odpowiadające kosztom własnym pełnej obsługi oświetleniowej w skali krajowej.

— O ile chodzi o rozmiar ogólny prac inwestycyjnych w zakresie urządzeń oświetlenia ulicznego, to określi je suma, przeznaczona na ten cel w Państwowym Planie Inwestycyjnym. — Rozdział powyższej sumy między poszczególne samorządy zostanie uzgodniony z Ministerstwami: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych.

O przydział środków inwestycyjnych dla urządzeń oświetlenia ulicznego na 1949 r., Ministerstwa: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych będą występowały do Centralnego Urzędu Planowania.

Dr WOJCIECH TABOR

Przed zamknięciem Wystawy Ziem Odzyskanych

W związku z bliskim zamknięciem Wystawy Ziem Odzyskanych zamieszczamy poniższy artykuł, który powinien zachęcić do zwiedzenia WZO tych, którzy jej jeszcze nie widzieli.

Rezultaty pracy Polski Ludowej na Ziemiach Odzyskanych ukazane zostały widzowi krajowemu i zagranicznemu na Wystawie Ziem Odzyskanych, otwartej we Wrocławiu w dniu 21 lipca 1948 r.

Na wystawie wyodrębniają się dwa główne działy: 1) dział A tzw. „problemy“, noszący nazwę „Wystawa — Książka“, operujący przeważnie wykresami, mapami ściennymi i plastycznymi oraz wyświetlanymi filmami krótkometrażowymi, 2) dział B, będący zbiorem pawilonów i eksponatów z dziedziny społeczno-gospodarczej.

Dodatkowym działem Wystawy jest samo miasto Wrocław, dźwigające się — pomimo zniszczeń — do aktywnego życia.

Dział A. poświęcony jest zobrazowaniu ogromu zniszczeń oraz pracom podjętym nad podniesieniem Ziem Odzyskanych z gruzów, ich zaludnieniem i zagospodarowaniem.

Jeżeli chodzi o zaludnienie w 1948 roku możemy podać cyfrę 5.500.000 Polaków na Ziemiach Odzyskanych.

Szybkie tempo rozwoju rolnictwa na tych ziemiach najdobitniej rysuje się w świetle zestawienia powierzchni zasiewów dokonanych w następujących okresach: w roku 1945—46 obsiano 1.845.000 ha, w roku 1946—47 już 2.800.000 ha, a więc o 50% więcej, a w roku bieżącym tylko podczas samej wiosennej akcji siewnej 2.200.000 ha.

Eksport rol. spożywczy na rok 1948, przewidziany jest na 36 milionów złotych.

Rozwój produkcji przemysłowej widoczny jest prze-

de wszystkim w tych danych Wystawy, które porównują projekty 3-go Zjazdu Szczecińskiego Przemysłu Ziem Odzyskanych z września 1947 r., ze stanem obecnym.

Podczas tego zjazdu zaprojektowano podniesienie produkcji przemysłowej Ziem Odzyskanych w najbliższym okresie dwuletnim o 60 — 70%. Z danych wystawy wynika, że już w ciągu 10 miesięcy od chwili zakończenia Zjazdu w Szczecinie produkcja przemysłowa podniosła się o 50% w stosunku do stanu z września 1947 roku.

Możliwości Ziem Odzyskanych wzmagające się dzięki przyłączeniu do Polski ilustrują mapy geograficzne i gospodarcze.

Zobrazowany globusem z liniami eksport węgla kamiennego stanowiącego 45% całego naszego eksportu tego węgla osiągnąć ma w 1949 r. ponad 11 miliardów ton.

Idącej w parze z rozwojem górnictwa i przemysłu odbudowie linii komunikacyjnych Odry i portów nadbałtyckich poświęcone są ostatnie sale działu problemowego. Wystawy z dominującymi napisami: Odra szumi po polsku — Polska krajem morskim.

Wystawa Wrocławska przekonała wszystkich jak wielką rolę odgrywają Ziemie Odzyskane w naszym gospodarstwie narodowym. Niosą one Polsce dobrobyt i niezależność. Cudzoziemców, którzy patrzą obiektywnie na istotę zagadnień polityki i gospodarki Europy utwierdziła Wystawa w świadomości, że — dzięki Ziomom Odzyskanym z ich górnictwem i ciężkim przemysłem, jako częściową przeciwwagą arsenału wojennego w Zagłębiu Ruhry — Polska jest ogniskiem konstruktywnej pracy w środkowej Europie, że staje się doniosłym instrumentem pokoju, tak upragnionego przez wszystkie narody świata.

W dniu 20 września 1948 r. odbyła się w Warszawie w Kancelarii Rady Państwa konferencja Przewodniczących Wojewódzkich Rad Narodowych i ich zastępców, naczelników Biur Prezydialnych Wojewódzkich Rad Narodowych oraz naczelników Wydziałów Samorządowych i kierowników Oddziałów Finansów i Gospodarki Komunalnej w Urzędach Wojewódzkich. Sprawozdanie z powyższej konferencji z uwagi na brak miejsca w niniejszym numerze, będzie umieszczone w następnym numerze „Rady Narodowej“.

Z życia samorządu**STAN BIBLIOTEK W WOJ. RZESZOWSKIM**

Biblioteki powiatowe			Biblioteki miejskie		Biblioteki gminne	
Lp. Miejscowość	Il. tom.	Il. pkt.	Miejscowość	Il. tom.	Miejscowość	Il. tom.
1. Brzozów	1739	10	—	—	Dydnia	73
2. Dębica	1187	18	Pilzno	280	Olchowa	116
3. Gorlice	3183	—	—	—	Bobowa	691
4.					Uście	130
5. Jarosław	2128	24	Jarosław	3998		
6. Jasło	1160	1			Jasło II	161
7. Kolbuszowa	1514	15			Sokołów Wieś	419
8. Krosno	1677	12				
9. Lesko	747	5				
10. Lubaczów	958	—				
11. Łańcut	4742	28	Leżajsk	1549		
12. Mielec	882	13				
13. Nisko	748	8	Nisko	1391	Jeżowa	135
14.			Stalowa Wola	2503	Ulanów I	280
15. Przemyśl	1967	32	Przemyśl	2350		
16. Przeworsk	1810	8	Kańczuga	550		
17. Rzeszów	1509	60	Błażowa	w st. org.	Raławówka	193
18.			Głogów	74		
19.			Rzeszów	5071		
20.			Strzyżów	809		
21. Sanok	1439	10				
22. Tarnobrzeg	2680	7				

ZESTAWIENIE

kredytów preliminowanych przez związki samorządu terytorialnego na biblioteki w 1948 r.

Lp. NAZWA POW.	Pow. Zw. Sam.	Gm Zw. Sam.	Miejsk. Zw. Sam.	Ogółem pow., miejsk., gm., zw samorz.
1. Brzozów	180,000	60,000		240,000
2. Dębica	700,000	175,000	135,200	1.010,200
3. Gorlice	300,000	275,000	205,000	780,000
4. Jarosław	1.738,350	303,000	185,200	2.226,550
5. Jasło	150,000	276,880		426,880
6. Kolbuszowa	200,000	100,000		300,000
7. Krosno	520,000	66,000	100,500	686,500
8. Lesko	51,363	49,000	2,000	102,363
9. Lubaczów	50,000	192,000	45,000	287,000
10. Łańcut	600,000	155,000	120,000	875,000
11. Mielec	200,000	133,000	55,000	388,000
12. Nisko	150,000	309,500	350,040	809,540
13. Przemyśl	180,000	145,000		325,000
14. Przeworsk	420,950		15,000	435,950
15. Rzeszów	1.000,000	245,000	78,000	1.323,000
16. Sanok	100,000	70,000	68,500	238,500
17. Tarnobrzeg	100,000	93,000	22,000	215,000
18. Rzeszów m. w.			785,684	785,684
19. Przemyśl m. w.			234,000	234,000
Razem	6.640,663	2.647,380	2.401,124	11.689,167

**AKCJA PRZECIWPOŻAROWA
W POW. GORZOWSKIM**

Powiatowa Rada Narodowa w Gorzowie rozpatrywała ostatnio kwestię usprawnienia pogotowia przeciwpożarowego we wszystkich gromadach. Zorganizowane uprzednio próbné alarmy pożarowe wykazały w niektórych gromadach niedostateczne przygotowanie. PRN

udzieliła nagany tym gminom, które wykazały w tej dziedzinie niedociągnięcia oraz wydała szczegółową instrukcję skierowaną do gminnych rad narodowych na temat zorganizowania pogotowia przeciwpożarowego, zarządzając zaprowadzenie warty nocnej, gongów alarmowych, oraz przygotowanie potrzebnego sprzętu.

sp.

BUDOWA DOMU KULTURY

Warszawska Woj. R. N. uchwaliła budowę Wojewódzkiego Domu Kultury, którego zadaniem będzie koordynacja prac na odcinku ruchu świetlicowego i związanych z nim amatorskich poczyną artystycznych.

Dla zrealizowania tego zadania powołano Komitet Organizacyjny w składzie 9 osób spośród przedstawicieli Woj. R. N., ugrupowań politycznych.

Zadanie swoje Wojewódzki Dom Kultury będzie realizował przez: a) uruchomienie poradni świetlicowej, b) pomoc fachową instruktorów specjalistów, c) urządzenie konkursów w różnych dziedzinach pracy artystycznej, d) konferencje działaczy świetlicowych i kierowników zespołów, e) masowe krótkoterminowe kursy kierowników świetlicowych i zespołowych.

Do dalszych prac, które należy wymienić, należą: współpraca w organizowaniu sieci bibliotek i czytelni, imprez objazdowych, koncertów, wystaw, odczytów, objazdowych teatrów zawodowych i zespołów amatorskich, tworzenie poradni i pracowni dla amatorów zajmujących się malarstwem, rzeźbą i grafiką.

ODGRUZOWANIE WSI W POWIECIE GORZOWSKIM

Na jednym z posiedzeń Powiatowej Rady Narodowej w Gorzowie Wlkp. omówiono zagadnienie odgruzowania wsi.

Dla osiągnięcia powyższego celu powołano do życia Komunalne Przedsiębiorstwo Odgruzowania Wsi, którego zadaniem będzie rozbiórka i zbywanie cegieł z gruzowisk i spalenisk w ośrodkach wiejskich na terenie powiatu. Podstawę finansową nowego przedsiębiorstwa stanowić ma dochód ze sprzedaży cegieł, dachówki, złomu itp. materiałów oraz nieznaczne dotacje z gmin.

P. R. N. uchwaliła zwrócić się do Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego, do Zarządu Funduszu Ziemi o bezgotówkowe przekazanie pod zarząd nowo powołanego przedsiębiorstwa wszystkich spalenisk i gruzowisk, znajdujących się na terenie powiatu. Wystąpienie to jest umotywowane przez fakt, że z biegiem czasu materiałów budowlanych w gruzowiskach niszczy na skutek wpływów atmosferycznych i koszty odgruzowania z roku na rok wzrastają. Uzyskanie tych materiałów w obecnej chwili pozwoli przedsiębiorstwu spełniać swe zadania bez obciążania finansowego Powiatowego Związku Samorządowego.

3-LETNIA PRACA P.R.N. W BARTOSZYCACH

O s a d n i c t w o

W dniu 1. 1. 1946 roku było zajętych 254 gospodarstw rolnych na obszarze trudnym do ustalenia, obecnie mamy ich 2308 na obszarze 20.641 ha. W jednym tylko roku gospodarczym 1947/48 zlikwidowano 15.412 ha odłogów, na kampanię roku 1948/49 pozostało ich tylko 2.833 ha. Odpowiednio inwentarz żywy wzrósł od 6 do 8.305 koni i 31.043 krów.

Ż y c i e g o s p o d a r c z e

Urząd skarbowy w styczniu 1946 r. miał zarejestrowanych 21 przedsiębiorstw, które razem płaciły 24.156 zł podatku (1.200 zł. na jedno przedsiębiorstwo). Obecnie mamy czynnych 159 przedsiębiorstw, które opłacają 1.184.000 zł. mies. (7000 zł. obciążenie jednego podatnika).

Wymiar podatku gruntowego wynosił:

w r. 1946 — 992.275 zł.
w r. 1947 — 8.811.851 zł.
w r. 1948 — 22.367.404 zł.

S z k o l n i c t w o.

W lutym 1946 r. czynne były 4 szkoły powszechne w których uczyło się 294 dzieci, w czerwcu 1947 r. mamy już 19 szkół z 1271 dziećmi i 44 nauczycieli oraz 3 przedszkola; obecnie czynnych jest 27 szkół, w których uczy się 2488 dzieci i wykłada 60 nauczycieli. Poza tym jest 6 przedszkoli z 320 dziećmi, państwowe gimnazjum i liceum, szkoła zawodowa, szkoła rolnicza i gimnazjum wieczorowe dla dorosłych.

O p i e k a S p o ł e c z n a i Z d r o w i e.

W 1946 r. Ref. Op. Społ. obejmował opieką około 8.000 osób (na ogólną ilość 11.663 mieszkańców). Oprócz odzieży, żywności wydatkowano 1.034.000 zł.

W r. 1947 na skutek stabilizacji mieliśmy mniejszą ilość podopiecznych, 3500 osób (przeważnie przybyłe z rzeżowskiego) obecnie są czynne dwie kuchnie ludowe, Dom Opieki nad Dorosłymi, i żłobek, które całkowicie pokrywają zapotrzebowanie w tej dziedzinie. Na cele te i na zapomogi w 1947 r. wydatkowano 7.118.000 zł. oprócz rozprowadzonej żywności i odzieży.

Szpital powiatowy i miejski ośrodek zdrowia zapewniają mieszkańcom powiatu należytą pomoc lekarską.

P o w i a t o w y Z a r z á d D r o g o w y m o ż e się pochlubić następującym dorobkiem pracy.

- 1) na drogach powiatowych
 - a) 5 km. gruntownej odbudowy
 - b) uporządkowanie 84 kl. dróg i doprowadzenie ich do stanu normalnego
 - c) wykończenie mostu żelbetowego w Sepopolu
 - d) budowa 3 mostów drewnianych o długości 79 metrów
- 2) na drogach państwowych
 - a) usunięcie wraku mostu stalowego 40 m. długości
 - b) budowa mostu stalowego 30 m. długości
 - c) budowa 6 mostów betonowych 18 m. dług.
 - d) naprawa 48 km. dróg bitumicznych

LIKWIDOWANIE ODŁOGÓW W WOJ. POMORSKIM

Pomorska Wojewódzka Rada Narodowa podjęła trud opracowania sprawozdania z wykonania akcji pomocy sąsiedzkiej.

Dla przejrzystości dokonano podziału terenu całego województwa na powiaty z uwzględnieniem posiadanych przez nie koni, wielkości obszaru ziemi wymagającej orki, obszaru zaoranego, wreszcie ilości ha niezaoranych, z podaniem przyczyny, dlaczego ziemi nie zaorano.

W powiecie bydgoskim przy pomocy 1277 koni zaorano 2169 ha. Reszta 495 ha to piaszki nienadające się do uprawy.

W powiecie brodnickim nie uprawiono tylko 50 ha, ale i ta reszta znajduje się obecnie w trakcie uprawy. Na 1284 ha ziemi zaorano 1234 ha przy pomocy 1357 koni.

W powiecie chełmno wiośnią, z obszaru 3843 ha, zaorano przy pomocy 2541 koni, 3720 ha ziemi.

Chojnice pozostawiły pod uprawę jesienną lub pod zalesienie teren o powierzchni 27 ha, przy czym część obszaru niezaoranego jest jeszcze nieodminowana. Poza tym, mając 2428 koni i 6024 ha pola do obróbki zaorano 5997 ha.

Z kolei powiat Grudziądz. Dysponuje 1761 końmi, zaorano — z ogólnej ilości 2345 ha — 1781. Pozostało 564 ha.

Inowrocław zaorał wszystko t.zn. 1035 ha przy pomocy 1413 koni.

Powiat Lipno nie uprawił 93 ha, przeznaczając je na pastwiska lub odkładając do uprawy jesiennej, poza tym mając 2588 koni zaorano 4349 ha z ogólnej ilości 4442 ha.

Lubawa nie ma odłogów. Było 10244 ha, zaorano je mając do dyspozycji 8205 koni.

Włocławek zlikwidował ugory całkowicie.

Ostatni wreszcie powiat, Tuchola, przeznaczył 143 ha ugorów pod zalesienie. Mając 833 konie i 1311 ziemi do orki, uprawił 1167 ha.

Woj. pomorskie z ogólnej ilości 60562 ha ugorów, uprawiło 52885 ha, co stanowi 87 procent.

Ponieważ większość niezlikwidowanych ugorów przeznaczono pod zalesienie, albo są to mokradła lub tereny nieodminowane, należy przyjąć, że akcję w zakresie likwidacji leżącej odłogiem ziemi wykonano prawie w 100 procentach.

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Zarząd Gminy Lipiany zapytuje czy wydział powiatowy może odrzucić uchwały powzięte przez Gminną Radę Narodową

Uchwały gminnych rad narodowych w sprawach, w których podlegają zatwierdzeniu przez prezydium P. R. N. są w zasadzie opracowywane przez wydział powiatowy — wydział powiatowy może postawić wniosek o niezatwierdzenie takiej uchwały, ale nie może jej „odrzuć”. Decyzja o niezatwierdzeniu należy do prezydium P.R.N.

Uchwały gminnych rad narodowych, które nie podlegają zatwierdzeniu przez prezydium P.R.N. mogą być przez prezydium P.R.N. wstrzymane w wykonaniu na zasadzie art. 7 listopadowego dekretu samorządowego. I znów jednak wydział powiatowy może tylko postawić wniosek do prezydium P.R.N. o wstrzymanie uchwały, którą uzna za nielojalną lub niecelową, nie może jednak samodzielnie tej uchwały „odrzuć”.

Zarząd Miejski w Pasłęku zapytuje:

- 1) Czy do dostarczenia lokalu dla komisji poborowej obowiązana jest ta gmina na której odbywa się pobór z powiatu, czy wydział powiatowy?
 - 2) Czy zarząd miejski, który zobowiązany został do dostarczenia lokalu odpowiadającego wymogom komisji poborowej, ma prawo przeznaczyć lokal będący w użytkowaniu Powiatowej Rady Narodowej względnie inny lokal, użytkowany przez organizację społeczne, a nadający się na ten cel, o ile zajęcie jego nie spowoduje utrudnienia w toku prac danej organizacji?
- Odpowiedz.

Ad 1. Na podstawie art. 33, ust. (1) ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym, (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 220) lokalu, mebli, opału i oświetlenia, potrzebnych do urzędowania komisji poborowej, dostarcza gmina, w której odbywa się pobór.

Ustęp 2, lit. b powyższego artykułu głosi, że „wydatki, połączone z wykonaniem obowiązków określonych w ust. (1), pokrywają: a) w gminach miejskich, wydzielonych z powiatowego związku samorządowego — te gminy;

b) w miastach niewydzielonych i w gminach wiejskich — powiatowe związki samorządowe z prawem rozłożenia wydatkowanej kwoty na gminy uczestniczące w poborze”.

Widzimy z przytoczonego wyżej przepisu, że obowiązek dostarczenia lokalu dla komisji poborowej ciąży na gminie i to tej gminie, w której odbywa się pobór. Gmina ta obowiązana jest dostarczyć nie tylko lokal, lecz światła, opału, oraz urządzenia.

O ile na tę komisję stają nie tylko poborowi zamieszkalni w gminie, w której odbywa się pobór, lecz poborowi z innych gmin, to w wydatkach związanych z przeprowadzeniem poboru biorą udział wszystkie zainteresowane gminy.

Ad 2. Ustawa nie daje zarządowi gminy prawa stosowania przymusu w stosunku do posiadaczy odpowiednich lokali w związku z obowiązkiem dostarczenia lokalu dla komisji poborowej. O ile gmina lokalem nie dysponuje, winna lokal wynająć w drodze dobrowolnej umowy.

Mgr. T. Hattowski

Zarząd gminy w Ligowie prosi o odpowiedź na następujące pytania:

- 1) czy w wypadku zniesienia ponad 20 proc. ogólnej sumy wymiaru podatku gruntowego na mocy art. 12 ust. 2 dekretu z dnia 20.III.1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 198 z 1947 r.) podlega zatwierdzeniu władzy nadzorczej cały odsetek przyznanej ulgi, czy też tylko ta jej część, która wychodzi poza zasadniczą normę 20 proc;
- 2) oddania przez jednego właściciela swego gruntu do użytkowania drugiemu właścicielowi — powinna nastąpić kumulacja podstawy wymiarowej podatku gruntowego dla łącznego obciążenia nim w całości użytkownika obu gruntów, czy też przyjąć podstawę wymiarową dla każdego z nich z osobna i wymierzyć podatek również z osobna;
- 3) gdy jeden członek rodziny użytkuje obok swego gruntu również grunty dwóch innych jej członków z obowiązkiem alimentacji co do jednego z nich, należy dokonać kumulacji podstawy wymiarowej podatku gruntowego i obciążyć nim w całości użytkownika, czy też zróżniczkować podstawę wymiaru i wymierzyć podatek każdemu właścicielowi z osobna.

O d p o w i e d ź:

Ad 1) Przy indywidualnym zastosowaniu 25 proc. niżki, która nie będzie miała wpływu na ogólną sumę podatku gruntowego w całym okręgu, ulgi stosowane przez władze wymiarowe w ogóle nie wymagają zatwierdzenia władz odwoławczych. Tylko w wypadku, gdy zastosowanie poszczególnych ulg przy płaceniu podatku gruntowego miaoby spowodować obniżenie ogólnej sumy podatku gruntowego w całym okręgu (a więc nie tylko w stosunku do poszczególnego podatnika) o więcej niż 20 proc. wszystkie ulgi zastosowane przez władzę wymiarową wymagają zatwierdzenia przez władzę odwoławczą. Powyższe wynika z wyrażonego brzmienia art. 12 ust. 2 dekretu o podatkach komunalnych (Dz. U. Nr. 40/47 poz. 198).

Ad 2 i 3) Należy wystawić jeden nakaz płatniczy na nazwisko użytkownika.

U z a s a d n i e n i e: Zgodnie z art. 4 dekretu o podatkach komunalnych (Dz. U. Nr. 40/47 poz. 198) podatkowi gruntowemu podlega gospodarstwo rolne położone w jednej gminie, a należące do jednej osoby lub do większej ilości osób w częściach ułamkowych. Obowiązek płacenia podatku gruntowego ciąży na posiadających gospodarstwo rolne. Przy czym ustawodawca w art. 5 ust. 2 powołanego dekretu wyjaśnia, iż za posiadających gospodarstwo rolne uważa się nie tylko osoby mające tytuł własności, ale również te osoby, które nie posiadając tytułu własności, użytkują gospodarstwo rolne jak właściciel.

W pierwszym i drugim wypadku jeden z synów użytkuje całe gospodarstwo, jak właściciel.

P. Segalewicz

Gminna Rada Narodowa w Trzebiezowie zapytuje czy dozorca szkolnemu i woźnemu w szkole powszechnej przysługuje ekwiwalent pieniężny z tytułu cofnięcia kart żywnościowych, wypłacany zgodnie z okólnikiem Nr 38 Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 13 czerwca 1947 r. w sprawie dodatku wyrównawczego dla pracowników gmin wiejskich za wyłączenie ich z zaopatrzenia żywnościowego (Dziennik Urzędowy M. A. P. Nr. 4).

O d p o w i e d ź.

Dozorcy szkolnemu i woźnemu w szkole powszechnej przysługuje ekwiwalent pieniężny z tytułu cofnięcia kart żywnościowych.

U z a s a d n i e n i e:

Okólnik Ministerstwa Administracji Publicznej Nr 38 L. dz. III S.03306(47) z dnia 13 czerwca 1947 r. w sprawie dodatku wyrównawczego dla pracowników gmin wiejskich stanowi, że dodatek wyrównawczy przysługuje

1. pracownikom gmin wiejskich w wysokości 400 zł (czterysta) miesięcznie;

2. dla pracowników gmin o uprawnieniach finansowych gmin miejskich, gmin w okręgu podstolecznym i w okręgach przemysłowych oraz gmin uzdrowiskowych, letniskowych itp. zł 900 (dziewięćset) miesięcznie.

3. dla dzieci pracowników bez względu na kategorię gminy i wysokość podatku wyrównawczego dla pracownika dotychczasowy dodatek rodzinny, w wysokości 200 zł — podnosi się do łącznej kwoty zł 500 (pięćset) miesięcznie na każde dziecko.

Wobec tego, że zarówno dozorca szkolnego, jak i woźnego w szkole powszechnej, którzy są opłacani z funduszy gminy należy uznać, jako zatrudnionych przez gminę, za pracowników gminy, przeto należy się im ekwiwalent z tytułu cofnięcia kart żywnościowych, który należy obliczyć według zasad podanych w cytowanym wyżej okólniku Ministerstwa Administracji Publicznej.

Mgr. Stanisław Słubowski

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Chojnicach zapytuje:

1) czy miejska komisja racjonalizacji pracy ma prawo wprowadzić racjonalizację agend gminy miejskiej,

2) czy powiatowa i wojewódzka komisja racjonalizacji pracy winny liczyć się ze stanowiskiem i wnioskami miejskiej komisji racjonalizacji pracy.

O d p o w i e d ź: 1) Miejska komisja racjonalizacji pracy jest powołana do zaprojektowania, a nie do przeprowadzania racjonalizacji prac.

2) Powiatowa i wojewódzka komisja racjonalizacji pracy, badając stan organizacyjny i możliwości redukcji wydatków administracyjnych gminy miejskiej są obowiązane rozpatrzyć projekty miejskiej komisji racjonalizacyjnej i oparte na tych projektach uchwały miejskiej rady narodowej w sprawie oszczędności i usprawnienia administracji miejskiej.

U z a s a d n i e n i e: Miejska komisja racjonalizacji Pracy powołana na podstawie okólnika Nr 18 Kancelarii Rady Państwa w przedmiocie obniżenia kosztów administracji samorządowej i jej usprawnienia, jest pomocniczym organem publicznym, zobowiązanym i uprawnionym do wykonania ściśle określonego zadania. Wnioski komisji, przyjęte przez miejską radę narodową, stanowią uchwałę obowiązującą, z zastrzeżeniem zgodności jej z istniejącym ustawodawstwem i budżetem. Prezydium powiatowej i wojewódzkiej rady narodowej (które ma szerszą, niż organa miejskie, możliwość oceny i porównania celowości projektu reorganizacji pracy) jest uprawnione na wniosek powiatowej wzgl. wojewódzkiej komisji racjonalizacji pracy do wprowadzenia zmian w liczbie i rozdziale statutu personelu. Winno jednak uprzednio rozpatrzyć krytycznie projekt organów miejscowych i jego uzasadnienie. Jeżeli projekt miejskiej komisji (która reprezentuje bliższą znajomość miejscowych warunków pracy) nie był przez władzę nadzorczą zbadany, daje to miejskiej radzie narodowej podstawę do żądania ponownego rozpatrzenia sprawy.

Mgr. Bog.

R A D N I !

Jeszcze zdążycie zwiedzić Wystawę Ziem Odzyskanych, spieszcie się!

Wiadomości urzędowe

DO

**PREZYDIÓW WOJEWÓDZKICH RAD NARODOWYCH
I MIEJSKICH RAD NARODOWYCH (zainteresowanych)**

W związku z powołaniem przez Radę Państwa na mocy uchwały z 15.IX.1948 r. o polepszeniu komunalnych warunków bytu klasy robotniczej Komisji Nadzwyczajnych — Kancelaria Rady Państwa ustala następujące szczegółowe zadania dla tych Komisji.

I. Miejska Komisja Nadzwyczajna ma następujące zadania:

a) ustalanie i opiniowanie, czy obiekty, wybrane przez Zarząd Miejski do remontu lub odbudowy z kredytów, udzielonych przez Radę Państwa w ramach akcji polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej — odpowiadają temu celowi oraz czy zostały wybrane właściwie z punktu widzenia pilności i kolejności potrzeb oraz możliwości ich zrealizowania w ciągu r. 1948,

b) kontrola zabezpieczająca zużytkowanie kredytów ściśle według przeznaczenia,

c) wszechstronna kontrola prowadzonych prac, w szczególności pod kątem widzenia oszczędnego zużycia kredytów oraz sprawnego i szybkiego prowadzenia podjętych robót,

d) inicjowanie społecznej akcji współudziału zainteresowanej ludności w kierunku przyspieszenia wykonania podjętych prac oraz zwiększenia ogólnego ich wyniku,

e) interwencja wobec właściwych władz w przypadku trudności w zrealizowaniu akcji,

f) składanie sprawozdań z przebiegu pracy na wszystkich plenarnych posiedzeniach Miejskiej Rady Narodowej odbywanych w r. 1948,

g) opracowywanie dla prasy miejscowej komunikatów z przebiegu prac,

h) przysyłanie Radzie Państwa dwutygodniowych sprawozdań z przebiegu akcji oraz przesłanie w terminie do 1 lutego 1949 r. szczegółowego sprawozdania z całej akcji.

II. Wojewódzka Komisja Nadzwyczajna ma następujące zadania:

a) ustalanie właściwego rozdzielnika lub wykorzystania kredytów zapotrzebowanych przez Zarządy Miejskie w myśl zasad, ustalonych w uchwale Rady Państwa z dn. 15.IX.1948,

b) nadzór nad całością akcji na terenie województwa w szczególności zaś korygowania ewentualnie powstałych w pracach uchybień,

c) okazywanie pomocy Miejskim Komisjom Nadzwyczajnym.

III. Komisje Nadzwyczajne współpracują z Prezydiami, właściwymi wojewódzkich i miejskich rad narodowych oraz korzystają z pomocy biur tychże rad.

IV. Komisje Nadzwyczajne odpowiedzialne są za ściśle użycie funduszy zgodnie z zasadami uchwały Rady Państwa z dnia 15.IX.1948 r.

OKÓLNIK Nr. 59

w sprawie podkomisji oświaty rolniczej

Wobec konieczności ujednolicenia działalności społecznej w dziedzinie oświaty rolniczej Kancelaria Rady Państwa w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych zaleca co następuje:

1) Rady Oświaty Rolniczej, powołane przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych zarządzeniem z dnia 15.III.1947 r. ulegają likwidacji. Funkcje ich przejmują podkomisje oświaty rolniczej, które utworzyć należy przy radach narodowych w ramach organizacji komisji oświatowych.

2) Prace podkomisji oświaty rolniczej objęte być winny programem prac komisji oświatowej. W szczególności do zakresu działania podkomisji oświaty rolniczej należy:

a) troska o rozbudowę oświaty rolniczej i współdziałanie w realizowaniu planów upowszechnienia oświaty rolniczej,

b) organizowanie pomocy instytucjom oświaty rolniczej,

c) organizowanie pomocy młodzieży wiejskiej w zakresie zdobycia przygotowania zawodowego.

3) Wszystkich członków w podkomisji powołuje właściwa rada narodowa. W składzie podkomisji winny się znaleźć osoby, zajmujące się faktycznie oświatą rolniczą, a w każdym razie działacze Związku Samopomocy Chłopskiej. Poza tym w skład podkomisji gminnej winien między innymi wejść gminny instruktor oświaty rolniczej lub jeden z nauczycieli szkoły rolniczej, istniejącej na terenie gminy oraz komendant gminny S.P. Pożądany jest w podkomisji gminnej udział kobiet — gospodyń wiejskich. W skład podkomisji powiatowej winien między innymi wejść powiatowy inspektor oświaty rolniczej i powiatowy komendant S. P., a podkomisji wojewódzkiej — naczelnik wydziału oświaty rolniczej lub jego zastępca oraz delegat wojewódzkiej komendy S.P.

4) Podkomisje oświaty rolniczej podlegają regulaminowi prac komisji oświatowych, których są częścią składową.

**PRZEGŁĄD OKÓLNIKÓW KANCELARII RADY
PAŃSTWA OGŁOSZONYCH W LIPCU I SIERPNIU
1948 R.**

Nr. 48 — 3.VII. Do Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych.

W sprawie zorganizowania Komisji Planowania Wojewódzkich Rad Narodowych.

Nr. 49 — 6.VII. Do Prezydiów Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych.

W sprawie aktywizacji komisji kontroli społecznej gminnych rad narodowych.

Nr. 50 — 6.VII. Do Prezydiów Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych miast wydzielonych.

W sprawie pobierania przez związki samorządowe dobrowolnych danin.

Nr. 51 — 8.VII. Do Prezydiów Wojewódzkich Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych miast wydzielonych.

W sprawie wypełnienia i nadsyłania zestawień statystycznych związków samorządowych na podstawie budżetów na 1949 rok.

Nr. 52 — 16.VII. Do Prezydiów Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych.

W sprawie uchwały Rady Państwa o sposobie i trybie powoływania obywatelskich komisji podatkowych.

Nr. 53 — 16.VII. Do Prezydiów Wojewódzkich, Powiatowych oraz Miejskich Rad Narodowych miast wydzielonych.

W sprawie planowania inwestycyjnego na rok 1949.

Nr. 54 — 19.VII. Do Prezydiów Wojewódzkich, Powiatowych i Gminnych Rad Narodowych (wiejskich i miast niewydzielonych).

W sprawie zakładania bibliotek gminnych.

Nr. 55 — 29.VII. Do Prezydiów Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych w miastach wydzielonych.

W sprawie zaopatrzenia szkół w opał.

Nr. 56 — 3.VIII. Do Prezydiów Wojewódzkich, Powiatowych oraz Miejskich Rad Narodowych miast wydzielonych.

W sprawie uaktywnienia Komitetów Odbudowy Warszawy.

Nr. 57 — 12.VIII. Do Prezydiów Wojewódzkich, Powiatowych oraz Miejskich Rad Narodowych miast wydzielonych.

W sprawie poparcia dla Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

ZMIANY W ORGANIZACJI URZĘDÓW INWALIDZKICH

Jak podaje Min. Pracy i Opieki Społecznej w ramach akcji zespolenia urzędów niezespolonych z władzami administracji ogólnej ulegają likwidacji dotychczasowe organa administracji państwowej zajmujące się sprawami inwalidzkimi, a mianowicie: Główny Urząd Inwalidzki przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, oraz Okręgowe i Obwodowe Urzędy Inwalidzkie.

Sprawy inwalidzkie załatwiane dotychczas przez wyżej wymienione urzędy, od dnia 1.IX.48 r. załatwiane będą w dotychczasowym zakresie przez powiatowe referaty spraw inwalidzkich, mieszczące się w siedzibach dotychczasowych Obwodowych Urzędów Inwalidzkich. Przy referatach tych będą działały, tak jak dotychczas Inwalidzkie Komisje Rewizyjno-Lekarskie. W drugiej instancji sprawy inwalidzkie załatwiane będą przez Urzędy Wojewódzkie w których utworzone zostaną Wojewódzkie Wydziały Spraw Inwalidzkich i urzędujące przy nich Inwalidzkie Komisje Odwoławcze.

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej utworzony zostanie Departament Spraw Inwalidzkich, który przejmie dotychczasowy zakres działania Głównego Urzędu Inwalidzkiego.

Nowe wydawnictwa

Włodzimierz Szczepański — Zasady obradowania¹⁾

Ukazało się II wydanie książki Włodzimierza Szczepańskiego „Zasady obradowania”. W pracy tej autor w prostej i zwartej formie przedstawia całokształt spraw związanych z prowadzeniem zebrań. Opracowana w formie przystępnej, książka stanowi omówienie zasad, jakie powinny być przestrzegane na każdym zgromadzeniu, przedstawia obowiązki i prawa uczestników zebrania, zawiera wskazówki co do sposobu układania porządku obrad. Uwzględnia również sprawę formy prowadzenia obrad i zakres kompetencji przewodniczącego zebrania. Ponadto autor zwraca uwagę na formę przemówień, rozpatruje zagadnienie głosowania nad wnioskami stawianymi przez uczestników, wyborami i uprawnieniami mniejszości. Zakończenie stanowi rozdział, wskazujący na stosunek walnych zgromadzeń do organów wykonawczych.

¹⁾ Warszawa, 1948, Książnica Polska. Wyd. II poprawione i uzupełnione.

Dr Jerzy Starościak — Swobodne uznanie władz administracyjnych²⁾

Prawo może narzucić władzy administracyjnej z góry sposób załatwienia pewnej sprawy, bądź też może tej władzy pozostawić dużą swobodę. Ta swobodność to właśnie swobodne uznanie. Przy praktycznym stosowaniu tej swobody nasuwa się jednak szereg wątpliwości, jak np. czy ta swoboda jest nieograniczona, jakie są warunki jej stosowania i t.p. Wyjaśnienie tych spraw jest przedmiotem omawianej książki.

Analizując krytycznie dotychczasowe głosy o tym zagadnieniu, autor przedstawia, na czym polega swobodne uznanie i jakie rodzaje swobodnego uznania spotykamy w polskim ustawodawstwie. Szerzej ujęte jest zagadnienie kontroli nad swobodą działania administracji, podyktowane znaczeniem, jakie kontrola swobody działania władz administracyjnych ma dla prawidłowego funkcjonowania aparatu publicznego jak i dla jednostek. Najwięcej uwagi poświęca autor kontroli społecznej. Autor nie poprzestaje jedynie na formalno-prawnym punkcie widzenia, daje także oświetlenie roli i znaczenia, jakie posiada swobodne uznanie dla władz administracyjnych.

Z. R.

²⁾ Warszawa, 1948, Wyd. Książnica Polska, str. 190.

Adres Redakcji: Warszawa, Aleje Ujazdowskie Nr 3, bud. 4. Kancelaria Rady Państwa, tel 89000 wewn 263

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie od 13 — 15.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 126 zł.

Konto PKO I - 6800

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, Daszyńskiego 16.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Drukarnia Nr 2. Spółdz. Wyd. „Czytelnik” Marszałkowska 3/5 B-57629